

CMYK

Broje  
Gryfice  
Karnice  
Płoty  
Rewal  
Trzebiatów

# gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - [www.gazetagryficka.xwp.pl](http://www.gazetagryficka.xwp.pl);

e-mail - [gazetagryficka@wp.pl](mailto:gazetagryficka@wp.pl)

TYGODNIK POWIATOWY Nr 46 (296) Rok VII 17.11.2010 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538



**BETMIX**  
**BETON TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD  
[www.betmix.pl](http://www.betmix.pl)  
e-mail: [silos51@wp.pl](mailto:silos51@wp.pl)  
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940  
**TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE**



## W niedzielę wybierzemy radnych, burmistrzów i wójtów

Skąd starosta ma  
adresy, że pisze  
imiennie prośby  
o poparcie



Gryfickie  
Porozumienie  
Samorządowe

**GPS**

**TWÓJ DOBRY WYBÓR**

Publikacja sfinansowana przez KW Stowarzyszenie GPS



**Dla Gryfic warto pracować**

Kandydat na burmistrza Gryfic

# Leszek Drożdziel

**KW STOWARZYSZENIA GPS**



**Platforma  
Obywatelska**


Publikacja sfinansowana przez Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP

# Izabela Grabowska

**Nr 3** do Sejmiku

**SZANSA DLA WOJEWÓDZTWA**





**Platforma  
Obywatelska**

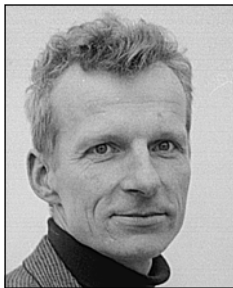
KANDYDAT DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA

# ARTUR ŁĄCKI

LISTA PLATFORMY  
OBYWATELSKIEJ POZYCJA **2**

Rozwój regionu  
to nasz wspólny sukces

Publikacja sfinansowana przez Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP



Kazimierz Rynkiewicz

To tytułowe pytanie kieruję do szefa gryfickiej Prokuratury Krzysztofa Mejny i jego zastępcy prokuratora Bogdana Folwarskiego, w związku z wykorzystaniem pieniędzy publicznych w kampanii wyborczej oraz faktu wykorzystania w tej kampanii danych osobowych pentetów Powiatowego Urzędu Pracy, przez starostę Kazimierza Sacia.

#### Bezkarność rodzi bezczelność

W 2009 roku prokurator Bogdan Folwarski rozpatrywał zawiadomienie złożone przez osobę prywatną w sprawie przekroczenia uprawnień przez starostę powiatowego w Gryficach, w związku z agitacją wyborczą na rzecz kandydata na posła w wyborach, które odbyły się w 2007 r. Otóż w tym roku prawie całą objętość miesięcznika „Kraina Regi”, wydawanego przez starostwo, poświęcono jednemu kandydatowi – Konstantemu Oświęcimskiemu. Według zawiadamiającego – naruszono prawo, bo wykorzystano w kampanii wyborczej środki publiczne. Prokurator Folwarski odmówił wszczęcia śledztwa, a zawiadamiającemu nie przysługiwało prawo odwołania, bo w polskim prawie nie jest pokrzywdzonym, choć pokrzywdzonym jest każdy podatnik, którego pieniądze wydawane są niezgodnie z prawem. Prokurator rzetelnie wyliczył, że na 9 stronach biuletynu samorządowego znajdują się wypowiedzi przedstawicieli organów administracji samorządowej, wyrażające poparcie dla kandydata na posła, będącego wtedy wicestarostą. Co z tego, skoro jednocześnie stwierdza, że w piśmie tym „nie umieszczono żadnych materiałów wyborczych promujących kandydaturę K. Oświęcimskiego pochodzących od tego kandydata bądź jego komitetu wyborczego, **brak również podstaw do tego, aby uznać, że Starostwo prowadziło kampanię wyborczą tego kandydata na posła**, dlatego nie sposób uznać, iż taki a nie inny dobór materiału prasowego (...) wyczerpuje znamiona przestępstwa. Nie doszło do przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych kierujących Starostwem i

**Ktoś musi opanować to szaleństwo kacyków, bo wir wciąga już wszystkich**

## Panie prokuratorze – już można?

podejmujących decyzje o kształcie miesięcznika Kraina Regi w doborze materiałów tam umieszczonych i jego formie finansowania. (...) Nie można także uznać, iż Starosta Powiatowy finansując miesięcznik, w którym umieszczono wypowiedzi popierające określonego kandydata na posła bez zgody komitetu wyborczego i dlatego odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie. Zaznaczyć jednak należy, iż szczególnie w trakcie trwania kampanii wyborczej organy administracji samorządowej nie powinny prowadzić agitacji politycznej na rzecz jakiegokolwiek kandydata chociażby dlatego, iż skoro agitacja wyborcza jest zabroniona w szkołach, ograniczona w instytucjach publicznych i zabronione jest umieszczanie materiałów wyborczych na zewnątrz i wewnątrz budynków administracji samorządowej, to także agitacja prowadzona w piśmie określanym jako Biuletyn Informacji Publicznej Gmin Powiatu Gryfickiego nie powinna być prowadzona. **Nie ulega wątpliwości, że umieszczone wypowiedzi przedstawicieli organów samorządowych stanowią pewną formę agitacji wyborczej i nie powinny być umieszczane w miesięczniku finansowanym ze środków gmin Powiatu Gryfickiego**, tym bardziej, że odnosiły się do kandydata na posła będącego wtedy wice Starostą”. (podpisał z-ca Prokuratora Rejonowego Bogdan Folwarski).

Przepraszam za ten przydługi cytat, ale zawiera się w nim całe myślenie i postępowanie prokuratury gryfickiej, która takimi decyzjami przyzwala na używanie pieniędzy publicznych (podatników) do celów niezgodnych z prawem, w tym przypadku agitacji wyborczej jednego komitetu wyborczego. Trzeba mieć świadomość, że starostwo żyje z podatków podatników o wszelakich poglądach politycznych. Wykorzystując ich pieniądze w kampanii jednego komitetu dochodzi do sytuacji, gdy pieniądze podatników o należących do innych partii lub komitetów, np. SLD, PiS itd. używane są przeciwko nim. To tak, jakby ci podatnicy finansowali kampanię swoim konkurentom, bez własnej wiedzy zresztą. A przecież te pieniądze powinny być wydatkowane zgodnie z prawem, czyli służyć celom publicznym, a więc wszystkim mieszkańcom, a nie wąskiej grupie, która akurat trzyma łapę na powiatowym budżecie.

Wybory tylko raz na cztery lata

mają możliwość wypowiedzieć się w sprawie polityków, którzy tak postępują, ale jest to wypowiedź w sferze politycznej. W sferze odpowiedzialności prawnej na codzien powinni czuwać i chronić obywateli instytucje do tego powołane; policja, sąd i prokuratura. Nie chcę tu dyskutować o jej słabościach i szukać przyczyn w całym systemie prawa i państwa polskiego, bo byśmy odeszli od tematu. Tu są konkretni ludzie, którzy powodują swoimi decyzjami konkretne skutki.

Z jednej strony prokurator Folwarski stwierdza, że „*Nie ulega wątpliwości, że umieszczone wypowiedzi przedstawicieli organów samorządowych stanowią pewną formę agitacji wyborczej i nie powinny być umieszczane w miesięczniku finansowanym ze środków gmin*”, a z drugiej odmawia wszczęcia śledztwa. **Taką decyzją powoduje skutek, że starosta wie, że może powielać ten mechanizm, bo nic mu nie grozi.** Bezkarność rodzi bezczelność. **Polityk, którego organy ścigania nie przywołują do porządku prawnego wyradza się w lokalnego kacyka, który zawłaszcza coraz większe sfery życia publicznego, podporządkowując sobie uległych, kupując biedaków, wykorzystując głupców i niszcząc opornych.**

Efekt decyzji prokuratora Folwarskiego sprzed roku; w ostatnich dwóch numerach „Strefy Regi” starosta powtórzył mechanizm agitacji wyborczej, który prokurator uznał za dopuszczalny (z dopiskiem: „zaznaczyć jednak należy, iż...”). W numerze 7, z października br., a więc na trochę przed wyborami, kilkanaście osób wystawia staroście, już wiadomo, że kandydatowi, pochwalne oceny, w tym komendant Policji. Ba, jest wywiad z obecnym kandydatem do sejmiku Arturem Łąckim, lokalnym szefem PO, który chwali starostę, a tan wice versa. Aż w dwóch numerach pisma (5 i 7) są wywiady z kandydatem na burmistrza Krzysztofem Kozakiem, który w tej chwili jest osobą zupełnie prywatną (nie jest samorządowcem).

Czyż nie jest to prowadzenie agitacji wyborczej za publiczne pieniądze? Przecież to może potwierdzić choćby uczeń na poziomie szkoły średniej, choćby koła dziennikarskiego z LO prowadzonego przez dyr. Folwarską, a prokurator nie widzi tego? Czy panowie prokuratorzy Folwarski i Mejna nie odczuwacie tego, że starosta kpi sobie z was. To mnie mało obchodzi, jeże-

li na to pozwalacie, ale kpi z instytucji Prokuratury, a na to obywatele nie powinni pozostać obojętni, bo nie po to ją powołali do życia i opłacają, by się ją jacyś kacykowie ośmieszali.

Potrąficie ścigać drobnych pijaczków, a tam, gdzie dzieją się rzeczy skandaliczne, ale na piętrach władzy, następuje paraliż decyzyjny. Jeżeli panowie prokuratorzy nie potraficie powiązać prostych faktów, to pomogę; Strefa Regi to Samorządowy Biuletyn Informacyjny. Ma informować o mieszkańcach o decyzjach samorządu. Czy wywiad z lekarzem Kozakiem pt. „Pozytywnie oceniam działania starosty” jest informacją samorządu do mieszkańców? Nie jest! Macie przekroczenie uprawnień na tacy. Teraz coś z tym zróbcie. Jak mawiają przedsiębiorcy – jak jest wola, znajdzie się sposób. A jak nie macie woli, to czas na zmiany. I dorzucam jeszcze sprawę wykorzystania przez starostę adresów ludzi w kampanii wyborczej. Jak widać epidemia szybko się rozprzestrzenia. Bezkarność rodzi bezczelność.

Broszki Gryfice Karnice Płoty Rewal Trzcińsk

# gazeta gryficka

**Gazeta Powiatowa**

**Redakcja:**  
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

**Współpraca:**  
Maria Jakubowska (tel. 694 089 733).

**Reklama:** (tel. 512 138 349).

**Adres redakcji:**  
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 91 38 47 153.  
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

**Nakład: 1000 egz.**  
*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*

**Nasze Wydawnictwo wydaje:** „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Wieści świdwińskie”.

**DRUK:** WPPP - Łobez.

# „Nic dwa razy się nie zdarza”



Autor powyższego tekstu nie wziął pod uwagę takiego fenomenu, jak starosta Kazimierz Sać. U niego nie ma różnicy ile razy, byle się zdarzało.

A 13 listopada zdarzyło się po raz drugi w tym samym miejscu oficjalne otwarcie przebudowanych ulic w Gryficach. Będzie jeszcze jedno, ale o tym później. Drugie przecięcie wstęgi na ulicy Brackiej i Wojska Polskiego starosta zorganizował ku czci ziomka z „księstwa” rewalskiego niejakiego Artura Łackiego. Innych powodów nie było, choć może i był jeszcze jeden, a mianowicie po pierwszym otwarciu zostało trochę parasolek i widokówek. Trzecie otwarcie też oficjalne nastąpi wtedy, kiedy poseł Oświęcimski znajdzie czas i zechce przed wyborami oficjalnie udzielić swojego poparcia panu Saciowi.

Co mówią ludzie o przebudowie ulic 13 listopada na ul. Brackiej?

– Mieszkam przy ul. Wojska Polskiego. Chcę zwrócić uwagę na to, że ulice wieczorami są tak ciemne, że ktoś, kto ma zwyrodnienie rogówki, siatkówki i spojówki w oczach nie zrozumie tego, co ślepnie. Ten, co widzi, nie zrozumie tego, co nie widzi. Ulice mają bardzo słabe oświetlenie i to boli, że o ludzi niedowidzących nikt nie walczy. Stare lampy miały inny kolor światła i były mocniejsze. Ulice i chodniki były bardzo dobrze oświetlone, a teraz jest jakieś światło, ale tylko pod latarnią. Chodnik przy budynku 47 tonie w ciemnościach, jak tam ktoś w pysk zarobi, to na pewno nie będzie widział napastnika. Podobnie jest na ul. Brackiej z jednej strony ulicy chodnik ma znikome światło, z drugiej nie ma go wcale. Przebudowa ulicy zabrała nam poczucie bezpieczeństwa. Taka jest prawda o całej tej inwestycji Starostwa Powiatowego. M

# Rozbój na dostawcy pizzy

(GRYFICE) Gryficcy policjanci zatrzymali 24-letniego mężczyznę, który dokonał rozboju na dostawcy pizzy.

Zdarzenie miało miejsce 13 listopada br. na terenie Gryfic. Dyżurny tutejszej komendy o godz. 19.40 otrzymał zgłoszenie, że napadnięty został dostawca jednej z miejscowych pizzerii.


Z dotychczasowych ustaleń policji wynika, iż dostawca pizzy przyjechał pod wskazany adres z zamówieniem tj. dwiema dużymi pizzami. Gdy wszedł do klatki schodowej zobaczył stojącego w niej młodego mężczyznę. Minał go i po chwili poczuł mocne uderzenie w tył głowy. Gdy podniósł się i obrócił ujrzał napastnika trzymającego w ręku nóż. Sprawca groził, że użyje go, jeśli dostawca nie odda mu pizzy. Na klatce schodowej było ciemno, a wszystko działo się błyskawicznie. Pokrzywdzony nie zdążył przyrzec się napastnikowi.

Powiadomiona o tym fakcie policja niezwłocznie podjęła czynności zmierzające do ustalenia sprawy. W toku wykonanych szeregu czynności gryficcy kryminalni ustalili, iż


sprawcą tego rozboju jest 24-letni mieszkaniec miasta. Został zatrzymany w miejscu zamieszkania niedzielnego poranek. W chwili zatrzymania miał 0,80 promila alkoholu w organizmie. Wkrótce mężczyzna usłyszy zarzuty. Grozi mu do 12 lat więzienia. (kp)

## Anna Brzezińska skreślona z listy kandydatów Idziemy Razem

Gminna Komisja Wyborcza w Gryficach skreśliła Annę Brzezińską z listy Komitetu Wyborczego Idziemy Razem zarejestrowanej w okręgu nr 2 w wyborach do Rady Miejskiej w Gryficach z powodu złożenia nieprawdziwego oświadczenia przy rejestracji kandydatów. (r)



**Adam Jeleński**  
ul. Kościelna 11  
73-150 Łobez  
Tel. 091 397 46 62  
Piotr 0 608 386 173



**wykonujemy:**

- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbowodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)

**Zapewniamy wszystkie części**



**REHAU**  
QUALITY OKNA DESIGN

**TECHNIKA OKIENNA**

**Selma**  
P.P.H.U.  
Mariusz Żurek Sp. z o.o.

TWÓJ PRODUCENT:

**OKIEN I DRZWI PCV**

**RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice**  
tel. (091) 384 56 15

**Trans-Pol**  
Centrum Motoryzacji



**Nowa wypożyczalnia**  
samochodów osobowych i dostawczych

72-300 Gryfice  
ul. Niektadzka 10

Rezerwacja: Tel. 091 384 49 95,  
E-mail: transpolgryfice@poczta.onet.pl

**Gorzelnia Rolnicza**  
Niezychowo (Wielkopolska)

**kupuje żyto,  
pszenżyto i pszenicę**  
(może być porośnięte)

tel. 67-287-63-11,  
501 386 929, 502 349 320.

**Blach Stal**

Niemieckie blachy dachowe

www.blachstal.pl

Zapraszamy do współpracy  
**DEKARZY**  
(program lojalnościowy)

Koszalin ul. Szczecińska 45  
tel 509 004 091 tel 094 713 13 99

**Centrum Motoryzacji**

**Blacharstwo**

**Lakiernictwo**

**Mechanika**



**Diagnostyka komputerowa**  
silników benzynowych i diesla



Pomoc Drogowa 24h na tel.  
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, WYMIANA OPON ZIMOWYCH  
DO SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH I OSOBOWYCH

Auto gaz - montaż i naprawa  
Naprawa skrzyń automatycznych  
Sprzedaż akumulatorów

72-300 Gryfice ul. Niektadzka 10a,  
tel./fax (091) 384 49 95,  
kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93  
e-mail: admin@transpolgryfice.pl  
www.transpolgryfice.pl

## Sygnaly czytelników

### Czy uczą historii w prywatnym Gimnazjum nr 3?

- Mój dzieciak uczęszcza do Gimnazjum nr 3 w Gryficach. Jestem zbulwersowana faktem, iż żaden dzieciak z tego Gimnazjum nie wziął oficjalnego udziału w uroczystościach z okazji 11 listopada – Święta Niepodległości. W Gryficach w tym dniu było uroczyste spotkanie przy Obelisku Marszałka Józefa Piłsudskiego i później bieg od Bramy przez park miejski do Bramy. Młodzieży z Gimnazjum nr 3 nie było. Nie było jej również wieczorem na Placu Zwycięstwa. Dlatego pytam, kto w Gimnazjum uczy historii, jakie to jest przygotowanie do dorosłego życia, do patriotyzmu. Drugą sprawą jest to, że jeżeli pan starosta wybudował Orlika obok LO Chrobry i jest tam Gimnazjum, to dlaczego dzieci nie korzystają z tego Orlika w czasie lekcji w-fu, tylko biegają przez całe miasto i park na Orlik przy SP3.

- Dlaczego tak się dzieje – pytamy.

- A tego, to ja nie wiem. O to należy pytać dyrektora. Ja wiem, że biegają na wpół rozebrane tj. bez kurtek, przygotowani do lekcji w-fu. Jest jesień i zmienna pogoda. Czy nauczyciele sądzą, że w ten sposób hartują

nasze dzieci? Za lekarstwa muszą płacić rodzice, a nie szkoła. Przy Gimnazjum nr 1 starostwo buduje giganta widowiskowo-sportowego, a według nas tam powinno powstać boisko lekkoatletyczne z prawdziwego zdarzenia. Ale o zdanie młodzieży nie rodziców nikt nie pytał.

Władza znajduje motywy, by beżmyślnie wydawać pieniądze. O takiej inwestycji, jak gigant nie powinniśmy decydować Łącki z Rewala czy je go kolega Oświęcimski. O takiej inwestycji powinno się decydować na spotkaniach z młodzieżą i rodzicami. Stworzyli sobie – sobiepaństwo a dzieci biegają kilometry, by znaleźć się na boisku, gdzie mogą poznać smak biegu po bieźni. To nie jest w porządku.

- A jak pani ocenia nauczanie w Gimnazjum nr 3?

- Tu nie mam żadnych zastrzeżeń, jest dobrze. Między dziećmi, przepraszam – młodzieżą, wytworzył się pewien sposób rywalizacji, co jest samo w sobie dobre. Bo sami mobilizują się do nauki. To jest widoczne w domu. Inni rodzice też to zauważyli – mówiła matka jednego z uczniów Gimnazjum nr 3. M

## Inwestycje zakończone



**W Barkowie byliśmy latem, kiedy ZGK rozpoczynało inwestycję. W planie było położenie chodnika z polbruku od szosy wojewódzkiej do przystanku autobusowego oraz chodników przy blokach mieszkalnych i budowa świetlicy.**

O to, co wykonano, pytamy zastępcę dyrektora ZGK Witolda Heilika.

- Tak jak mówiliśmy wcześniej, jest chodnik 450 mb. wzdłuż drogi, przy blokach 178 mb. Ogrodziliśmy plac zabaw, postawiliśmy kosz do koszykówki i zostało wykonane boisko do gry w siatkówkę. Poza tym na całej długości chodnika, na drodze położymy warstwę asfaltu tzw. przykrawężnikową, bo co tu dużo mówić, została trochę uszkodzona przy montowaniu krawężników.

Oświetlenie zapytaliśmy kierownika Wydziału Gospodarki Przemysłowej Mirosława Tyburskiego.

- Jest to jedna z czterech świetlic budowanych obecnie przez gminę Gryfice. W Smolecinie została już oddana do użytku a dzisiaj zostaje przekazana mieszkańcom Barkowa. Powierzchnia użytkowa 120 m.kw. tj. o 20 m.kw. większa niż ta w Smolecinie. Jest to związane z liczbą mieszkańców. Ta świetlica jest większa, bo jest więcej ludzi (183 rodziny, około 300 mieszkańców). Przed nami budowy w Jaślu i Rotnowie. Jest to ładny obiekt i uważamy, że dla mieszkańców wsi będzie to ostoja i miejsce spotkań zarówno kulturalnych, jak i rozryw-

kowych. Taki obiekt na pewno jest potrzebny i uważamy, że jest to duże wydarzenie. Warto zaznaczyć, że obiekt został dofinansowany przez UE z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

- W ciągu czterech miesięcy i w terminie wybudowaliśmy dwie świetlice, teraz rozpoczęliśmy budowę dwóch następnych. W Jaślu będzie taka, jak w Smolecinie, w Rotnowie taka, jak tutaj w Barkowie. Termin wykonania do końca marca 2011 r. Jeśli zima nie przeszkodzi, wykonanie będzie wcześniej – mówił wykonawca Józef Konarzewski.

Sołtys Barkowa Edward Kotlewski:

- No, będziemy dziękować, za świetlicę, za wystrój, za wszystkie inwestycje w tym roku wykonane w Barkowie. Jest z czego cieszyć się.

Co mówią mieszkańcy na temat świetlicy?

- E, to się dopiero okaże. Dzisiaj są zadowoleni. Praca w świetlicy i to, co będzie się w niej działo, zależy od mieszkańców, od nas samych. Nie od burmistrza, nie od przewodniczącego, tylko od nas samych – powiedział sołtys.

Wstęgę przecięła jednym cięciem najmłodsza mieszkanka Barkowa. Mały koncert wokalny dała Aleksandra Łęczyńska ucz. Romana Kaczorowskiego z GDK. Pierwsze prezenty: gry planszowe i materiały do twórczości rękodzielniczej przekazali: burmistrz Andrzej Szczygieł i dyr. GDK Róża Szuster. M

**100% jakości Toyoty  
-22% VAT**

TOYOTA

AVENSIS

nie czekaj na Nowy Rok. Teraz masz ostatnią szansę na zakup nowej Toyoty z pełnym odliczeniem podatku VAT. Wybierz jeden z modeli i przekonaj się, że żadna inwestycja nie prowadzi się tak dobrze. Szczegóły u dilerów Toyoty.

Today  
Tomorrow  
Toyota

**nowogard mk**

Toyota Nowogard MK  
ul. 3-go Maja 27b,  
72-200 Nowogard

Salon tel. 091 39 25 700, serwis tel. 091 39 25 702

e-mail: 002@toyota.pl  
www.toyotanowogard.pl

Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na [www.toyota.pl](http://www.toyota.pl). Wszelkie informacje podane w niniejszej reklamie nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Szczegółowe informacje u dilerów Toyoty.

# Urząd Pracy czy prywatny folwark starosty Sacia?

Do redakcji przyszła zdenerwowana kobieta. Przyniosła list otrzymany drogą pocztową od starosty Kazimierza Sacia. Treść listu traktuje o tym, co starosta zrobił dla nas wszystkich! I o tym m.in. jak to bardzo, ale to bardzo pomagał ludziom potrzebującym. O tym jak potraktował matkę wielodzietnej rodziny poniżej.

– Jestem matką pięciorga małych dzieci. Razem z mężem nigdy nie korzystaliśmy z pomocy jakiegokolwiek urzędu ani też z pomocy Caritasu. Mąż jest bardzo pracowity, kochający rodzinę. Żyliśmy na przyzwoitym poziomie. W domu czysto, dzieci zdrowe i zadbane. Uważaliśmy się za rodzinę szczęśliwą. Do czasu, aż nieszczęśliwy wypadek wszystko przewrócił do góry nogami. Mąż znalazł się na OIOM-ie, a ja sama z dziećmi w domu. Nie będę opowiadać o własnej bezradności w tamtym czasie, bo zrozumie to tylko ten, kto sam czegoś podobnego doświadczył. Lęk o męża i topniejące zasoby finansowe kazały mi myśleć o szukaniu pomocy. Jak to zrobić, nie miałam zielonego pojęcia, wiedziałam jednak, że w okolicy funkcjonuje coś takiego, jak rodzina zastępcza z czwórką dzieci. Dowiedziałam się również, że rodzina ta jest pod opieką starostwa. Pojechałam do Gryficy. W sekretariacie starosty zapisałam się na spotkanie ze starostą. W następnym dniu wizyta w gabinecie starosty. Na moje dzień dobry odpowiedział lekceważącym tonem. Człowiek w rozpaczy zwraca uwagę na wszystko, na słowa, na mimikę i lekceważenie w głosie. Starosta „rozwalony” w fotelu spytał z czym przychodzę do niego. Opowiedziałam o dzieciach. Przerwał mi i zapytał – a gdzie jest ten DZIECIORÓB, że pani do mnie przychodzi...

Słowa ugrzeźły mi w gardle. Nie byłam w stanie nic powiedzieć, z oczu same popłynęły łzy. Musiałam wyjść z gabinetu tego chama. Tak, chama. Bo nie zapytał, gdzie jest mąż i o robi. Zapytał gdzie jest ten DZIECIORÓB. „Dzieciórób” leżał w ciężkim stanie na OIOM-ie. A tutaj urzędowy cham pyta mnie, gdzie jest dzieciórób.

Płacząc schodziłam schodami z trzeciego piętra. Jakaś kobieta zapytała co się stało. Nie wytrzymałam i rozryczałam się w głos. Przy jakimś stoliku na korytarzu opowiedziałam o swoich kłopotach i chanie z trzeciego piętra. Kobieta wysłuchała spokojnie i zaprowadziła do Ośrodka Pomocy Społecznej. To tam otrzymałam potrzebną pomoc i informacje, gdzie powinnam iść, by móc normalnie, w miarę normalnie żyć. Mąż jest już w domu, ale jeszcze trochę czasu minąć musi, by w pełni odzyskał siły. Ważne, że jest w domu i ważne, że dzieci są zdrowe. Ważne też, że w trudnym czasie spotkałam urzędnika chama, ale jednocześnie dużo życzliwych osób.

Nie mogę jednak milczeć, kiedy od chama otrzymałam list z informacją, że kiedyś udzielił mi pomocy, a dziś po-

trzebuję mojej pomocy tj. mojego na niego głosu w wyborach samorządowych.

Oświadczam niniejszym, iż żona dzieciórób, dzieciórób i nasze pełnoletnie już dziecko na chama żadnego głosu nie oddamy. Do was przyszedł, żebyście o tym napisali. Tu jest mój pesel, nazwisko i adres, jak chcecie, możecie opublikować.

\*\*\*

Od Redakcji.

Dane naszej rozmówczyni zachowujemy do wiadomości Redakcji, bo życie zmienne jest, a nazwisko łatwe do zapamiętania. Mściwość ludzka granic nie zna i wielodzietną rodzinę narażać nie będziemy.

Analizując list starosty, jaki otrzymało wiele osób z całego powiatu gryfickiego, możemy jedynie stwierdzić, że starosta swoich adresatów traktuje jak idiotów. Píše o tym, że dzięki jego

staraniom napłynęły wielkie fundusze z Unii Europejskiej i budżetu państwa. Pan, panie starosto, co najwyżej potrafi podpisać się pod przygotowanym przez sztab zatrudnionych przez pana ludzi wnioskiem. Pan przez osiem lat swojego działania wykonał przebudowę 1700 metrów bieżących dróg w Gryficach i nic poza tym. Orlikiem przy LO Chrobry też nie ma się po co chwalić, bo dzieci z tak uwielbianego przez pana prywatnego Gimnazjum nr 3 biegają w krótkich majteczkach na Orlik przy SP3 w Gryficach.

W swoim liście do bezrobotnych byłych i obecnych jedną prawdę pan napisał. Sądzę, że całkowicie nieświadomie, ale prawdę. Przyznał pan mianowicie, że to pan decydował kto i gdzie otrzyma jakiegokolwiek prace. Że ważny był pana podpis, ustna bądź telefoniczna zgoda. To pan wydawał rozkazy PUP, kogo mogą zatrudnić, kogo zwolnić itd.

Dyrektor, kierownicy wydziałów czy działów w Powiatowym Urzędzie Pracy, to tylko marionetki w pańskich rękach. To jest ta prawda podana przez pana do wiadomości publicznej poprzez rozesłane przez pana listy. Na kopercie adres zwrotny czyli do pana drzwi: Kazimierz Sać, Pl. Zwycięstwa 37, 72-300 Gryfice, poniżej jest herb powiatu gryfickiego. Czy do prywatnej jakby nie było korespondencji - żebranie o głos bezrobotnego czy potrzebującego – jest prywatną sprawą, wolno było panu użyć herbu powiatu?

Czy tym listem nie zламаł pan prawa?

Ale na to pytanie będzie pan musiał odpowiedzieć już po wyborach, niezależnie od ich wyniku. Jedno ma pan pewne jak w banku – żaden z adresatów nie będzie na pana głosował, a to znaczy, że znowu zamarnował pan pieniądze. MJ

## Skąd starosta ma adresy, że pisze imienne prośby o poparcie???

W odpowiedzi na Pana list już na wstępie chciałem Pana przeprosić, że nie odpiszę Panu, gdyż patrząc na dane adresowe nadawcy nasuwają mi się następujące wątpliwości:

1. Z tego co mi wiadomo, na ul. Plac Zwycięstwa 37 znajduje się Urząd Miejski i Starostwo Powiatowe. Nie wydaje mi się, żeby mieszkał tam Kazimierz Sać. Czyżby Pan, panie Sać, zmienił swój adres zamieszkania? Czy też „zapomniał” pan dodać w adresie „Starosta powiatu gryfickiego”?

2. Idąc dalej, jeśli wysłał Pan ten list jako osoba prywatna, to dlaczego umieszcza Pan na „swojej” korespondencji herb Powiatu? Wydaje mi się, że jest to poniekąd znak zastrzeżony i osoby fizyczne nie mogą się nim posługiwać „ot tak”.

3. A może Pański komitet wyborczy Idziemy Razem wymyślił i sfinansował taki chwyt reklamowy w Pańskiej kampanii wyborczej?

A najciekawsze jest to, że wykorzystuje Pan dane osobowe osób, które rejestrowały się w urzędzie pracy i odbywały staż u pracodawcy. Jak sięgam pamięcią wyrażałem zgodę na otrzymywanie od Kazimierza Sacia lub KW Idziemy Razem jakiegokolwiek korespondencji. W jaki zatem sposób pozyskał Pan lub KW Idziemy Razem informacje o mnie???

Czy takie poczynania nie łamią prawa? Czy wolno się posługiwać danymi osób z jednostki starostwa do rozsyłania reklamy przedwyborczej??

W treści listu uprzejmie mi Pan przypomina, że ostatnio mi bardzo pomógł, bo taki z Pana wspaniały człowiek. Tak – wiem, dzięki Pana geniuszowi, sprytowi, urokowi osobistemu i łaskawości dostąpiłem zaszczytu odby-

cia stażu u pracodawcy. W zamian za ten przejaw łaski prosi Pan o rewanż w postaci oddania głosu na Pana w nadchodzących wyborach. Niestety jestem zmuszony odmówić. Nie czuję się do żadnego rewanżowania zobowiązany. Żadna Pana zasługa w tym, że nie chciałem żyć w ubóstwie, wydeptałem wiele ścieżek do różnych pracodawców, aż kiedyś udało mi się jednego z nich przekonać do siebie i do stażu. Pracodawca złożył w urzędzie pracy stosowne wnioski, które sam mu dostarczyłem, odczekaliśmy raptem... 3 miesiące na rozpatrzenie i wreszcie zostałem stażystą. Obecnie pracuję u tego przedsiębiorcy.

Nie widzę tu żadnego związku z Pana osobą – w czym mi Pan pomógł?

Nie rozumiem dlaczego Pan do mnie pisze. To, że jest Pan Starostą i wypełnia ustawowe obowiązki na stanowisku pracy nie jest jakimś wielkim powodem do dumy i uwielbienia. Każdy pracujący musi to robić, bo to jego praca. Takie jest życie. Za pracę otrzymuje się wynagrodzenie i to jest pewnego rodzaju dowód wdzięczności. A może tak ekspedientka z mięsnego będzie niebawem kazała sobie dziękować za sprzedaż mięsa?

W każdym powiecie jest urząd pracy, a nie słyszałem, by gdzie indziej starostowie czuli się ojcami urzędów pra-

Kazimierz Sać  
Starosta Powiatu Gryfickiego



*Szanowny Panie*

*Pełnienie funkcji Starosty Powiatu Gryfickiego to dla mnie duma a zarazem ogromna odpowiedzialność. We wszystkim co robię, zawsze myślę o Was, Drodzy Mieszkańcy Powiatu Gryfickiego.*

*Wiem jak sprawnie kierować Powiatem. Przez lata zdobyłem niezbędne doświadczenie. Dzięki moim staraniom do Naszej Małej Ojczyzny napłynęły wielkie fundusze z Unii Europejskiej i budżetu państwa. Zbudowaliśmy za nie drogi, boiska sportowe, wyposażyliśmy nasze szkoły, budujemy halę widowiskowo – sportową, a w przyszłości wybudujemy także oczekiwany basen. Dzięki tym funduszom tworzymy w Powiecie Gryfickim Park Przemysłowy, w którym powstanie wiele nowych miejsc pracy, co pomoże rozwiązać problem bezrobocia.*

*Szczególną uwagę w naszych działaniach położyliśmy na walce z bezrobociem i skutecznie zmniejszyliśmy jego poziom z 40% do 20%. Ze zdobytych funduszy, ok. 50 mln złotych przeznaczyliśmy na bezpośrednią pomoc dla ludzi potrzebujących pracy – taką samą, jaką Panu udzieliłem. Ludzie w różnych, niejednokrotnie ciężkich sytuacjach życiowych, często zwracają się do mnie o pomoc i zawsze staram się im pomóc najlepiej jak mogę. Bo dla mnie najważniejszy jest człowiek. Lubię i chcę pomagać ludziom.*

*Na pewno pamięta Pan, że kiedy zwrócił się Pan do mnie ze swoim problemem, to wówczas nie odmówiłem swojej pomocy. W przyszłości również zawsze może Pan liczyć na moje wsparcie. Leży mi na sercu dobro Powiatu Gryfickiego oraz to, żeby mieszkańcy Naszej Małej Ojczyzny mieli pracę.*

*Dzisiaj ja proszę Pana o pomoc, bym wybrany ponownie na Starostę nadal mógł pomagać tym wszystkim, którzy pomocy potrzebują.*

*Proszę o Pana głos.*

*Kazimierz Sać*

cy i właścicielami aktów prawnych, umożliwiających odbycie stażu. Poza tym na działania wpierające osoby bezrobotne pieniądze przydziela Minister Pracy a nie Pan. Staż można odbywać wszędzie, nie tylko w Gryficach.

Obawiam się, że otrzymam od Pana jeszcze jeden list, ponieważ w tym roku odebrałem prawo jazdy. Jest na nim adnotacja, że wydane przez Starostę. Chyba znów będę zmuszany do rewanżu. Panie Sać, to taka sama zasługa Pańska jak przy odbywaniu stażu.

*Były stażysta*

# Przy Obelisku Marszałka Piłsudskiego

Mszą św. w kościele pw. NMP w Gryficach rozpoczęto uroczystości z okazji 92-rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

11 listopada przy Obelisku Marszałka Józefa Piłsudskiego zebrało się grono ludzi z wiązkami kwiatów i zniczami. Przewodniczący Stowarzyszenia Przyjaciół Gryfic i jednocześnie inicjator budowy pomnika pamięci ku czci Marszałka – Grzegorz Burcza dużo mówił o działalności tego Wielkiego Polaka i o tym, że dzięki jego staraniom Polska nazywa się Polska. Burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł też słów kilka powiedział na ten temat i zaprosił obecnych na spotkanie wieczorne przy pomniku na pl. Zwycięstwa. Kandydat na burmistrza w wyborach samorządowych p. Leszek Drożdziel z zabrania głosu zrezygnował. Natomiast pani Alicja Czerwińska jako nasza gryficka patriotka powiedziała wiersz:

Już dość krzywd na tej ziemi  
Już dość upokorzenia  
Niech kłamstwa się w prawdę  
zamienią

Solidarność

– Bądź pozdrowiona  
Te łzy i te święte wołania  
Każdego niech w pieś uderzą  
Niech będą dotykem jedności,  
dniem świętym  
Dniem pojednania.



Składam wszystkim hołd,  
wszystkim ludziom, którzy wal-  
czyli o wolność i niepodległość  
Polski. Składam hołd Józefowi Pił-  
sudskiemu. Składam hołd Solidar-  
ności gryfickiej.

Po złożeniu wiązanek kwiatów  
przy Obelisku i zapaleniu zniczy  
przyszedł czas na I Bieg Niepodle-  
głości.

Z uwagi na brukowane ulice w  
centrum miasta, bieg dzieci, mło-

dzieży i seniorów obrał trasę: ul.  
Murarska, alejki w parku i powrót  
do Bramy Wysokiej. Bieg odbył się  
po raz pierwszy, ale już liczymy, że  
za rok będzie nas więcej. Jeśli idea  
biegania zostanie utrzymana. M

## ... i na placu Zwycięstwa

Po uroczystościach porannych przy Obelisku Marszałka Piłsudskiego z okazji Narodowego Święta Niepodległości nastąpiła uroczystość wieczorna na placu Zwycięstwa. Wcześniej jednak w kościele pw. WNMP w Gryficach została odprawiona Msza św. w intencji Ojczyzny. Msze św. koncelebrowali: ks. Ireneusz Pastryk, ks. Józef Chmiel, ks. Jerzy Sosna oraz ks. Andrzej Demczuk, proboszcz parafii prawosławnej pw. Wniebowzięcia Przenajświętszej Marii Panny w Gryficach.

Tradycyjnie w Mszy św. uczestniczyli: władze samorządowe gminy Gryfice, poczty sztandarowe ze szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz różnych instytucji, mieszkańcy Gryfic i okolic i po raz pierwszy starosta Kazimierz Sać ze swoją świtą tj. kandydatem na burmistrza i kandydatem do sejmiku wojewódzkiego.

Była też kompania honorowa z jednostki wojskowej w Mrzeżynie. Słowo Boże z okazji Święta Nie-

podległości wygłosił ks. Jerzy Sosna. Przemarsz na plac Zwycięstwa prowadziła Młodzieżowa Orkiestra Dęta z GDK pod kier. kapelmistrza Krzysztofa Malickiego.

Po odegraniu hymnu państwowego, głos zabrał burmistrz Gryfic. Mówił krótko na temat dokonań Marszałka Józefa Piłsudskiego. Bardzo licznie przybyłym mieszkańcom Gryfic podziękował za obecność.

Dziękować było za co, bo od niepamiętnych czasów na plac Zwycięstwa przybyło bardzo dużo ludzi. Widać było całe rodziny, w tym dzieci w różnym wieku. Może trochę zabrakło biało-czerwonych flag, pora jednak była późna i być może to było powodem. Sądzymy, że w przyszłym roku ten błąd zostanie naprawiony.

Odczytano Apel Poległych, był też salut wojskowy. Później złożenie wiązanek kwiatów pod nowym, choć w części „starym” pomnikiem. Tegoroczne święto Niepodległości wypadło bardzo uroczysto i god-



nie. Sprawiała to nasza - mieszkań-  
ców Gryfic - obecność. Część arty-

styczna, to występ solistów z GDK.  
Sala widowiskowa była pełna. M

# Święto Niepodległości w Gimnazjum nr 1



Co roku nadchodzi taki czas, kiedy trzeba na chwilę się zatrzymać i zastanowić nad przeszłością... To, co było, tworzy przecież naszą przyszłość, kształtuje nas samych, zachęca do refleksji. Takim szczególnym dniem jest 11 listopada – Święto Niepodległości.

W 1918 roku Polska odzyskała wolność, możliwość odnowy i rozwoju, a wszystko to dzięki ludziom, którzy pozostali patriotami mimo prześladowań i zagrożeń. Nie wolno o nich zapomnieć. A najważniejsze jest to, aby młodzież miała świadomość ważności tego Święta i doceniała tych, którzy walczyli o Polskę. Dlatego jak co roku uczniowie Gimnazjum nr 1 uczestniczyli w uroczystej akademii z okazji kolejnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Występ przygotowali Sylwia Oszczyk i Tadeusz Ślusarczyk, a wystąpili w nim: Malwina Janowska, Żaneta Kania, Martyna

Kokoszka, Katarzyna Gasperowicz, Paulina Kokieli i Gracjan Weiler.

Młodzi aktorzy przedstawili scenkę; była to lekcja historii, na której uczniowie, korzystając z różnych źródeł, szukali informacji o latach zaborów, powstaniach i walce, o Piłsudskim i I wojnie światowej. Potem przygotowywali szkolną akademię, stopniowo poznając 123 lata niewoli i klęsk i rozumiejąc, dlaczego tak ważna jest wolność. Przedstawienie przeplatane było poezją i pieśniami legionowymi, które tworzyły wzruszającą atmosferę i przybliżyły odległe czasy zaborów. Śpiewali, jak zawsze wyjątkowo: Maja Broszkiewicz, Dorota Zawadzka, Kasia Krzyżaniak, Dominika Czerska, Martyna Sionek i Krystian Majchrzak. Mamy nadzieję, że dla gimnazjalistów była to niezapomniana lekcja historii i patriotyzmu.

*Sylwia Oszczyk,  
Gimnazjum nr 1 w Gryficach*



## Zbieramy prace magisterskie

Muzeum Rybołówstwa w Niechorzu gromadzi prace magisterskie dotyczące gminy Rewal. Jesteśmy zainteresowani wszelkimi pracami dotyczącymi naszego regionu, w szczególności interesuje nas to co dotyczy rybołówstwa i naszych rybaków.

Prace można dostarczać do budynku muzeum osobiście od poniedziałku do piątku od 10.00 do 16.00 lub drogą elektroniczną na adres [gokwrewal@gmail.com](mailto:gokwrewal@gmail.com)

Prace wzbogaca kolekcje muzealna stając się interesującą bazą wiedzy na temat najbliższego regionu.

Michał Ostrowski Opiekun Muzeum Rybołówstwa w Niechorzu

# I Gryficki Bieg Niepodległości



11 listopada, w Święto Niepodległości, odbył się I historyczny Gryficki Bieg Niepodległości. Wzięło w nim udział 53 uczestników.

Najstarszym zawodnikiem biegu był pan Andrzej Aleksander Romanewicz – 72 lata, najmłodszy zaś, biegnący z niewielkim wspomaganie rodziny, to 5-letnia Maja i 8-letni Mikołaj. Bieg zorganizował Grzegorz Burcza ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Gryfic. (r)



## Zaproszenie

# Kultura polska – pamięć i tożsamość

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” O/M w Gryficach zaprasza wszystkich chętnych na wykład „KULTURA POLSKA - PAMIĘĆ I TOŻSAMOŚĆ”.

Wykład wygłosi wiceprzewodniczący Rady Głównej Stowarzyszenia mgr Karol Irmier w dniu 27 listopada br. o godz. 10.00 w salce katechetycznej przy kościele p.w. N.S.P.J. w Gryficach. *Serdecznie zapraszamy!*

# Debata publiczna bez publiczności

**Gryficki „potentat” prasowy zorganizował, a właściwie to chciał zorganizować debatę publiczną z udziałem wszystkich kandydatów na burmistrza miasta i gminy Gryfice.**

Nosił się nawet z zamiarem zaproszenia red. Moniki Olejnik do prowadzenia tej debaty. Bogaty ten rodzimy „potentat” prasowy.

O godz. 16.30 w sali widowiskowej GDK było trzech kandydatów na burmistrzów: Leszek Drożdziel, Krzysztof Kozak i Krzysztof Tokarczyk.

W lożach sali widowiskowej GDK, czyli w pierwszym rzędzie siedzieli „potentat prasowy”, naczelna „Donosów i Plotek” z rodziną tj. mężem i córką, starosta Kazimierz Sać i jacyś ludzie z marketingu i promocji powiatu. Ogólnie na sali było około 52 osób i wszystkie fotele zaślane gazetką (starym wydaniem) „potentata”.

Ogłoszono, że pytania do kandydatów muszą być pisemne, a kartki składane w jakimś szklanym pojemniku. Prowadzący zwrócił się do kandydatów o przedstawienie się publice, jakby ich nie znała. Każdy z nich powiedział, jak się nazywa i ile ma lat. Przedstawił też swój program „naprawczy” gminy Gryfice. My zatrzymamy się na chwilę przy wybrańcu KW „Idziemy razem” i Platformy Obywatelskiej Krzysztofie Kozaku, który członkiem „Platformersów” jest od 1 sierpnia br.

– Kandyduję, bo mam czynne prawo wyborcze. Mogę być wybierany i mogę być wybrany. Nie kandyduję przeciwko komukolwiek. Zgodziłem się na kandydowanie



uzyskując poparcie w w. komitetów. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że w jedności siła. Decydując się na kandydowanie musiałem mieć pewność, że trafimy do decydentów z naszymi inicjatywami. A wszystko wskazuje na to, że przez najbliższy rok Platforma Obywatelska będzie rozdawała karty w całym Szczecinie i w Warszawie. I stąd próba nawiązania ścisłego kontaktu. Dlatego też chciałbym, aby do Sejmiku został wybrany Andrzej Łącki. Chciałbym, aby pan Kazimierz Sać miał szansę i dostał się do rady powiatu. Takie są dwa marzenia.

\* \* \*

Pan K. Kozak opowiadał sobie a muzom o środkach unijnych, które były, ale nie zostały wykorzystane itd. Zapomniał przy tym, że przez dwa lata nieudolność pani Bieńkowskiej w zarządzie kolegi Tuska (w Platformie są wyłącznie koledzy i koleżanki) wstrzymywała dopływ środków unijnych jak również i to, że programy przygotowywane przez urząd w w. pani nadawały się co najwyżej do kosza, ale na pewno nie do akceptacji.

Na nieudolność wykorzystywania środków unijnych przez Polskę wskazywała również pani Danuta Hübner.

Dlatego niech p. Kozak nie mąci w głowie zwykłym ludziom tym, że gmina źle wykorzystywała środki unijne. Niech kolesie z Platformy powiedzą, ile wniosków składanych przez naszą gminę zostało odrzuconych tylko dlatego, że przecinek był nie w tym miejscu. Niech też starosta Sać powie, jak to unijne środki wykorzystywał przy budowie tzw. przystani kajakowych. Do naszej przystani gmina musi dopłacić ciężkie pieniądze. A co zrobiono? Ocieplono toaletę i zmieniono dach w hangarze na kajaki, nie ma pomieszczenia socjalnego dla obsługi. Zrobiono boisko do kosza, na którym nikt nigdy grał nie będzie. I co? Ano nic. Pieniądze przemielone, pożytku żadnego. Nawet odbioru nie było, bo nie ma czego odbierać – tyle wad i bezsensu. Ale na papierze jest – środki unijne były. Jasne, że były! Wykorzystane – no pewnie, że wykorzystane. Tylko gdzie z tego pożytek? Idiotyczny pomysł Łąckiego z budową hali widowiskowo-sportowej długo czkawką będzie odbijał się nie tylko nam, ale i naszym dzieciakom. A dlaczego, bo kolesiostwo platformerskie nie myśli. Łapie pomysły ni z gruszki ni z pietruszki, przystępuje do realizacji i wielkie g... z tego wychodzi. Przykład? Proszę bardzo. Przebudowa ul. Mickiewicza – miała być przebudowana w całości. Niech starosta sięgnie do planów drukowanych i publikowanych gdzie się da. Miała być przebudowana w całości od ul. Niepodległości do ul. Dworcowej. Wykonano 2/3 przebudowy i nie wszędzie wymieniono gazociąg, bo łatwiej było zwięzić ulicę, a na gazociągu posiać trawkę. Unijne pieniądze były na przebudowę? Były, choć akurat ta ulica wchodziła w program tzw. schetynówki. Tylko do dziś nie wiadomo, gdzie z tej ulicy podział się bazalt. Cena za 1 m.kw. - 600 zł. Ile metrów bazaltu było? Nikt nie odpowie.

Czytelnik może powiedzieć, że czepiam się Krzysztofa Kozaka i jego wypowiedzi. Będzie miał ra-

cję, ale to tylko dlatego, że gdzie na ulicach miasta rzucisz okiem, tam widzisz na billboardach i plakatach Kozaka, Sacia i Łąckiego. Pan K. Kozak na kolejne zadane pytanie, jakim będzie burmistrzem, mniej więcej powiedział: zaktzywizuje radę, będą pracowali. No jasne, a sam będzie siedział za biurkiem i drzemał, ewentualnie podpisywał papierki podane pod nos przez Sacia?

Pan panie Kozak o samorządzie nic nie wie. Pan w tym przypadku zatrzymał się w rozwoju. Pan w swoim myśleniu o samorządzie zatrzymał się na etapie naczelników i pewnie nic nie wie o reformatorze ustroju Kuleszy.

Dziś za wszystko własną głową odpowiada burmistrz, nie radni, jak pan sądzi. Przewodniczący rady i radni, to ekipa pomocnicza, a nie robole, jak pan sądzi. Mogą, ale nie muszą zgadzać się z pomysłami burmistrza, mogą, ale nie muszą uchylać wszystkie projekty. Mogą ale nie muszą zgodzić się na pożyczki czy kredyty. Nikt za pana rządzić nie będzie. Taka jest prawda. Gminy nie zamknie się, na drzwiach nie powiesi się informacji: pacjentów nie przyjmujemy, bo gmina jest zadłużona, a taka być może pod rządami „Idziemy Razem” i „Platformersów”.

Na koniec debaty bez debaty – ograniczono możliwość zadawania pytań wprost kandydatom.

Komunikujemy wszem i wobec, że kandydat na burmistrza Gryfic Krzysztof Kozak jest za budową farm wiatraków. Bo to dochód, co prawda mizerny, ale zawsze jakiś dochód dla gminy.

Zdecydowanie przeciwny jest budowie elektrowni wodnych, bo mało produkują energii elektrycznej, powodują niebezpieczne osady itp. Leszek Drożdziel też nie widzi nic złego w budowie wiatraków. Krzysztof Tokarczyk podziela zdanie obecnego burmistrza, iż sprawę budowy farm wiatrakowych rozstrzygnąć musi społeczeństwo gminy Gryfice w referendum.

W tym miejscu wyjaśnić muszę panu Krzysztofowi Tokarczykowi, że przedszkole w Prusinowie zostało zlikwidowane z uwagi na brak dzieci. Sam budynek nie uległ dewastacji. Na obecną chwilę mieszkają w nim 3 rodziny i jest świetlica wiejska podległa Gryfickiemu Domowi Kultury. Do Szkoły Podstawowej z początkiem roku szkolnego zostało przyjętych 15. dzieci w wieku 5-6 lat. Ograniczeń nie było. Dlatego pańskie twierdzenie, że bez przedszkola jest 50 dzieci, to nie przedwyborcze wprowadzanie w błąd wyborców. M



Za publiczność robił „Trybun Ludu”.



# Kapitan Jaworowski pracuje dla nas

Przypadek sprawił, że na rogatkach naszego miasta spotkaliśmy kpt. Żegluga Wielkiej Waldemara Jaworowskiego, kandydata Prawa i Sprawiedliwości do Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego.

– Docierały do nas informacje o pańskich działaniach dotyczących sprzeciwu wobec budowy na dnie Bałtyku gazociągu północnego. Proszę o kilka zdań na ten właśnie temat.

– Gryfice w ogóle nie zaangażowały się, a nie zaangażowały się dlatego, że uważały, iż sprawa ta jest jakby nierealna. Morze jest takie duże. W związku z tym teza, że zatrucie środowiska nie będzie nas dotyczyło, jest błędna. Jeśli popatrzymy na to szczegółowo, tak jak ja to zrobiłem i przekonałem Radę Gminy Rewal i cały Związek Gmin i Miast Nadmorskich, to przecież 4 tysiące kilometrów kwadratowych morza, które będzie podlegało, przy kładzeniu rury, oddziaływaniu i zmętnieniu, gdzie wzruszone zostaną trujące osady, zalegające na dnie morza. 4 tys. km.kw., to nie jest nic. Negatywny skutek dla środowiska będzie. Nie mówiąc już o tym, że ta rura, przecinając tor wodny do Świnoujścia, spowoduje, że nie będzie już rozwoju dla naszego portu. Nie możemy pogłębiać tego toru, większe statki nie mogą wchodzić do portu. A większe statki, to jest obniżenie cen frachtu, czyli ceny za transport morski do portu i z portu. A więc, powiedzmy sobie – rozwój tego portu już jest ograniczony. Nie mamy perspektyw, jeśli chodzi o rozwój portów polskich na jakieś 50 do 100 lat. Jeśli jeszcze teraz do tego dodamy, że w tym samym czasie, tj.

w ostatnich dwóch latach, kiedy sprawa tego toru była znana dla naszego państwa, dla naszego rządu, bo przecież o tym, jako samorządowcy do naszego rządu pisaliśmy uchwały, apele w ramach przysługujących nam praw do konsultacji.

Tych konsultacji nie było, ponieważ rząd Tuska nie odpowiadał na żadne nasze uchwały. Rząd nie zareagował, choć miał argumenty. W tym samym czasie toczyły się rozmowy o umowie gazowej, czyli o zakupie gazu dla nas, czyli Polski, z Gazpromu. Czyli tego gazociągu, który idzie przez Polskę i można było wykorzystać gazociąg chociażby do tego, żeby obniżyć cenę kupowanego gazu.

Jeśli teraz słyszymy, że gazociąg po dnie Bałtyku jest budowany i już się tego nie cofnie, w tym czasie, kiedy nie mamy już żadnych argumentów, rząd polski podpisuje umowę o gaz o 70 dolarów drożej, niż ten gaz, który już jest w obiegu na zachodzie Europy. W tym momencie, kiedy Niemcy obniżają import gazu z Rosji o 28 proc., czyli powiedzmy sobie 10 - 20 miliardów, to w tym momencie jest nadwyżka gazu na rynku. Jeśli jest nadwyżka gazu na rynku, to powinno się obniżyć tę cenę.

Trzeba było z Rosjanami prowadzić konkretne rozmowy. Niestety zgodzono się na najwyższą cenę. Zgodzono się również i na to, żebyśmy obniżyli cenę tranzytu gazu gazociągiem jamalskim, bo tam jeszcze idzie 36 miliardów m. sześć. gazu na zachód Europy. I za ten tranzyt, po pierwsze, Rosja nam zalegała w opłatach za kilka lat przesyłu kilkaset milionów dolarów i prze-

grywała nawet w rosyjskich sądach. Gazprom przegrywał z nami i nie zapłacił za tranzyt, to jeszcze teraz zgodziliśmy się na obniżoną cenę tranzytu. Z tego wynika, jak obliczyłem – Polska traci w ciągu trwania tej 12.letniej umowy około 8 miliardów dolarów. Czyli mniej więcej Polska zapłaci 8 miliardów dolarów więcej, czyli tyle ile Rosję i Niemcy będzie kosztować gazociąg po dnie Bałtyku. Wniosek jest jeden: to my, Polacy, zapłacimy za budowę tego gazociągu. No to już widać albo polski rząd jest kompletnie bezradny, albo bezmyślny, albo nie ma żadnych możliwości negocjowania, bo nikt się z nim nie liczy – że jest szantażowany. Czy są też inne powody.

My w każdym bądź razie płacimy za budowę gazociągu, z którym gminy nadmorskie walczyły, bo były przeciwne tej budowie. Szkoda, że taki powiat gryficki czy kamieński i już dalsze gminy i powiaty w ogóle do tego sprzeciwu nie dołączyły się.

Wtedy, kiedy ja namówiłem swoją Radę Gminy Rewal, żeby żądać kaucji od Nord Stream w wysokości 3 miliardów zł, to Kołobrzeg prawie nas poparł. I nagle wszystko się mieniło. I nagle wszyscy zrezygnowali. Tak, jakby ktoś im zakazał występować przeciwko gazociągowi. Więc ja sądzę, że jakaś siła w Polsce – no, ale to wszystko idzie pod kontrolą rządu – że jakaś siła w Polsce zabroniła samorządom w Polsce występować przeciwko gazociągowi. Mamy do czynienia z czymś niesamowitym, po prostu niesamowitym. To jest po prostu obłąd albo zdrada, albo bez-

myślność, albo szantaż, albo strach przed czymś, o czym my nie mamy pojęcia.

Bo na przykład jedną naszą uchwałę, sesję całą, zablokował pan Artur Łacki, który obecnie jest kandydatem do Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego. Zablokował w ten sposób, że namówił swoich radnych z Platformy Obywatelskiej, żeby nie przyszli na sesję i nie było quorum.

I jeszcze jedna наша uchwała nie została uchwalona. On przyszedł na sesję i mówi, że on się na to nie zgadza. Na co się nie zgadza??? Żebyśmy żądali bezpieczeństwa dla siebie? On się nie zgadza, żebyśmy żądali dla nas jakichś zabezpieczeń finansowych. A co będzie, jak nasze plaże zostaną zatrute? To z czym się pan Artur Łacki nie zgadza? Nie zgadza się, abyśmy walczyli o swoje? To kogo on reprezentuje? Proszę się zapytać – kogo on reprezentuje? Może on reprezentuje Rosję? Gazprom? Bo gdyby reprezentował nas, mieszkańców, nasze interesy, to by przyszedł i powiedział: tak, nasi radni też są przeciw gazociągowi. A teraz okazuje się, że rząd podpisuje umowę na gaz jeszcze drożej i dzięki temu gazociąg jest budowany. Czy to nie jest obłąd? Obłąd! - mówił kapitan Żegluga Wielkiej Waldemar Jaworowski, mieszkaniec Pobierowa, kandydat PiS do Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego w okręgu Nr 2, Lista Nr 5, Miejsce Nr 1.

Takich ludzi jak pan Waldemar potrzebuje nasz powiat, наша gmina, nasz region i województwo, ale także Polska, w naszym Sejmiku.

MJ

## Droga do Wilczkowa zrobiona

No i stało się po 40 latach oczekiwania, droga z Rybokart do Wilczkowa oficjalnie została otwarta. Wstęgi m.in. przecinała wspólnie z burmistrzem Gryfic pani Irena Wojciechowska, wieloletnia nauczycielka w SP Rybokarty, później w SP4 w Gryficach, znana z wielkiej pasji bibliotekarskiej.

Prywatnie – mama obecnej sołtys Bożeny Pawłowskiej. Później był przejazd nową drogą do Wilczkowa. Droga dobra, bez ograniczeń tonażu. Ale rekultywacja naruszonej ziemi zajmie trochę czasu. Drogowcy mają za naruszenie własności rolników zapłacić. Czy tak zrobią? Mieszkańcy Rybokart na pewno powiedzą. M



# Szafrańska pozostała sołtysem w Prusininie

Na zebranie wiejskie w Prusininie w dniu 15 listopada przybył burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł, sekretarz gminy Wanda Piwoni, kierownik Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska Wiesława Keler, obecna była również również dyr. SP Prusininowo Małgorzata Krawczyk.

Zebranie zwołano na wniosek części mieszkańców Prusininowa w celu odwołania ze stanowiska soł-

tysa Marię Szafrańską. Po stwierdzeniu quorum powołano Komisję skrutacyjną, przeliczono kartki do głosowania i rozdano je imiennie. Głosowanie było tajne. Wynik głosowania: na 112 osób biorących udział w odwołaniu sołtysa oddano 41 za odwołaniem. Przeciwnych było 68 osób. Trzy głosy uznano za nieważne. Sołtysem Prusininowa jest więc nadal Maria Szafrańska. M

## Ech, Arturze z łącki

Gdzie okiem nie rzucę  
Tu, tam albo ku górze  
Twoich banerów całe łącki  
Widzę kolego Arturze.

Widzimy na busach i płotach  
Wszędzie widzimy Artura  
Jakby po wypiciu Mamrota

A tu wieś gminna niesie  
Że jutro Artura zobaczymy  
Na każdym drzewie w lesie

Napisał kpt.ż.w. Waldemar Jaworowski

## „Starosta” skopany

12 listopada w galerii Hosso został skopany i olany (żeby nie napisać - obsikany) starosta powiatu Kazimierz Sać, a raczej jego tekturowa atrapa tam stojąca. Po dokonanym czynie pan Dariusz M. sam zgłosił się na policję i złożył zeznania w tej sprawie.

Jak widać starosta budzi emocje negatywne proporcjonalnie odwrotne do wydatków na swoją kampanię. Im więcej wszędzie „Sacia”,

tym bardziej rośnie irytacja wyborców. W gospodarce nazywa się to „przegrzaniem” lub przeinwestowaniem. Ale też być może to przeżranie wiąże się ze stanem psychicznym kandydata - im większy w nim strach przed utratą pracy, tym większe nakłady na propagandę. Kampania tego kandydata zaczyna przypominać dowcip o Leninie - wszędzie Sać, aż boję się otworzyć lodówkę... KAMAR

# Spacerkiem po mieście



Na załączonych zdjęciach doskonale widać, jak szeroki jest chodnik na nowo przebudowanej ul. Mickiewicza.

Z jednej strony stary słup oświetleniowy, z drugiej – podniesione schody. Przy modernizacji chodnik obniżono o 20-30 cm. M





**Platforma Obywatelska**

KANDYDAT DO RADY GMINY

**Janusz PRZYBYSZ**

**1**

Publikacja sfinansowana przez K.V. Platformy Obywatelskiej R.P.

**Budujmy Gryfice w zgodzie** **POZYCJA nr 1**



**Kandydat na burmistrza Gryfic**

# Zbigniew Chabowski



**UNIA dla PRZYSZŁOŚCI**

[www.chabowski.org.pl](http://www.chabowski.org.pl)

# Nowy układ?



Na powiatowych tablicach reklamowych (duże bilbordy) i na tych będących własnością HOSSO wiszą: kandydat na burmistrza K. i starosta K. Sać. Pewnie na którejś też wisi A. Łącki. Wiszą nie tylko na tablicach, ale na fasadach budynków (od razu widać kto jest kto). Wiszą wszędzie, gdzie się da, żeby naród wiedział, kto tu dowodzi i kto „dowodził będzie”. Nas jednak zainteresował baner sekretarza powiatu St. Hołubczaka i nie dlatego, że spogląda z niego na inny baner, na którym wisi starosta. Ale dlatego, że sekretarz jakby nie było powiatu, startuje z listy „Idziemy razem” do gminy Gryfice. Zastanawiające jest dlaczego do gminy. W 2002 r. był przecież sekretarzem gminy Gryfice. W tym też roku w przysłowiowego „konia” zrobił burmistrza Andrzeja Szczygła. Historia śmieszna, choć w 100% prawdziwa. Bo przecież jednym samochodem pojechali na

pierwszą sesję powiatową do zamku w Płotach, gdzie na starostę wybrany został K. Sać. To na tej sesji, któryś z radnych rzucił nazwisko - Stanisław Hołubczak na sekretarza powiatu. Pan Stanisław wyraził zgodę, radni przegłosowali i tak w jednej chwili sekretarz gminy stał się sekretarzem powiatu.

Dzisiaj kiedy patrzę na te banery starosty i sekretarza, to myślę sobie, że pan sekretarz szykuje się na stanowisko wiceburmistrza Miasta i Gminy Gryfice. Taki tajny układ, bo oni sądzą, że K. Kozak wygra wybory, burmistrzem zostanie, a ponieważ do tej roli absolutnie się nie nadaje, to wesprze go silne ramię i mocna (wiedzą) głowa St. Hołubczaka. Jak będzie? Dowiemy się już 22 listopada. Mimo tego dodam jeszcze, być może p. Hołubczak przestał wierzyć w wygraną starosty Sacia i K. Kozaka i ucieka do gminy? Tak też może być. M

Kandydat na  
**Burmistrza Gryfice**

**ANDRZEJ SZCZYGIEL**

WWW.ZIEMIA.GRYFICKA

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

PROJEKT WSPÓLFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ  
W RAMACH EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO

## TANIE WYGLĄDANIE

Stowarzyszenie Inicjatyw Obywatelskich „Ziemia Gryficka” rozpoczęło realizację projektu „Tanie wyglądanie”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Projektem objęte zostały mieszkanki wsi Górzycy Gmina Gryfice.

W warsztatach, które rozpoczęły się w październiku 2010 r. i będą trwały do marca 2011 r. uczestnicy 20 mieszkanków Górzycy. Celem prowadzonych zajęć jest nabycie umiejętności z zakresu szycia, fitnessu, gotowania, wizażu, gospodarowania wolnym czasem, a przy okazji znalezienie wspólnych zainteresowań i nawiązanie bliższych kontaktów koleżeńskich. Jednym z ważnych zadań projektu „Tanie wyglądanie” jest również komunikacja międzyludzka i wzrost aktywności społecznej.



# Z ZOMO DO SEJMU

**Jedną z podstawowych kwestii rozpatrywanych przez Zespół Parlamentarny ds. zbadania przyczyn katastrofy smoleńskiej było ustalenie okoliczności w jakich doszło do przejęcia obowiązków Prezydenta RP przez Bronisława Komorowskiego. 29 października Zespół wysłuchał relacji Andrzeja Dudy, Podsekretarza Stanu w kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.**

Z relacji wynika, że w dniu katastrofy już ok. godz. 11 Lech Czapla, szef Kancelarii Sejmu zwrócił się do min. Dudy z informacją, że w związku ze śmiercią Prezydenta Kaczyńskiego obowiązki Prezydenta RP przejmuje Bronisław Komorowski. Czapla nie potrafił wyjaśnić w oparciu o jakie informacje nastąpiło stwierdzenie zgonu Prezydenta i uprawdopodobnić tej wiadomości inaczej, jak powołując się na przekaz medialny. Zdaniem ministra Dudy, rozmowa z Czapłą zakończyła się „dosyć gwałtownie”.

Jeszcze dwukrotnie tego dnia urzędnicy Kancelarii marszałka starali się uzyskać akceptację Kancelarii Prezydenta Kaczyńskiego dla podejmowanych przez Komorowskiego prób przejęcia obowiązków Prezydenta. Ostatecznie wkrótce przed godz. 14 Lech Czapla poinformował, iż przejęcie obowiązków zostanie podane do wiadomości publicznej w specjalnym oświadczeniu marszałka. Jako podstawę tej decyzji podał rozmowę z prezydentem Komorowskim o przejęciu obowiązków przez Dmitrijem Miedwiediewem oraz telegram od niego, w którym stwierdzono, iż Lech Kaczyński nie żyje. Prezydencki minister powiedział, iż jest pewien, że powiedziano mu wówczas o dokumencie pisemnym i o rozmowie telefonicznej, która była jakby złożeniem kondolencji i telefonicznym zawiadomieniem o śmierci Prezy-

denta RP w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem.

Komentując relacje Andrzeja Dudy szef zespołu parlamentarnego Antoni Macierewicz stwierdził, że z przebiegu zdarzeń wynika, iż przejęcie obowiązków Prezydenta RP odbyło się w oparciu o decyzję prezydenta Rosji. „Do dnia dzisiejszego nie zdołano ustalić na jakiej podstawie faktycznej (poza stanowiskiem prezydenta Rosji) marszałek Komorowski przejął obowiązki Prezydenta RP w dn. 10 kwietnia br.” – poinformował Macierewicz.

W tym samym czasie, gdy Lech Czapla naciskał na ministra Dudę, Rosjanie zatrzymali na lotnisku smoleńskim innego ministra Kancelarii Prezydenta Jacka Sasina, uzasadniając to tym, jakoby po katastrofie Tu-154M została zamknięta przestrzeń powietrzna. Fakt ten nie przeszkadzał jednak lądować w Smoleńsku rosyjskim maszynom wojskowym. Sasin chciał jak najszybciej wrócić do Warszawy. Powodem były m.in. niepokojące telefony od współpracowników z Polski, gdzie – jak sam określa – następowały wówczas „fakty przejmowania władzy”. Po wielu interwencjach u władz rosyjskich i prośbach o pomoc kierowanych do ambasadora Józefa Bahra, Sasin wrócił do Warszawy dopiero po godz. 17, gdzie już od wielu godzin trwało przejmowanie władzy przez Bronisława Komorowskiego.

Ponownie Lech Czapla odegrał istotną rolę pod koniec października br., gdy powołał specjalny zespół sejmowy, który ma zajmować się niszczeniem niejawnych dokumentów Komisji do Spraw Służb Specjalnych. W jego skład wchodzi czterech pracowników Kancelarii Sejmu. Do końca listopada mają czas na wyselekcjonowanie i zniszczenie niektórych dokumentów w przechowywanych w sekretariacie Sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Jakie dokumenty zamierza niszczyć zespół Czapli nikt nie potrafi powiedzieć. O zamiarze „brakowania” dokumentów (jak nazwał tę operację Czapla) nikt nie poinformował posłów z Komisji ds. służb. PiS twierdzi, że w takich sprawach decyzję powinni podejmować przedstawiciele klu-

bów parlamentarnych, a nie pracownicy Kancelarii Sejmu. Poseł Jarosław Zieliński, członek Komisji o brakowaniu dokumentów dowiedział się od dziennikarzy. „Nikt ze mną nie konsultował tej akcji. Będę żądał wyjaśnień w tej sprawie” – stwierdził Zieliński.

Pośpiech i tryb w jakim powołano komisję może sugerować, że chodzi o zniszczenie dokumentów, które z różnych powodów są niewygodne dla obecnej władzy. Powierzenie tego zadania zespołowi pracowników sejmowych pod kierunkiem Czapli sprawi, że posłowie opozycji mogą nigdy nie uzyskać informacji o faktycznym zakresie „brakowania”.

Postać Lecha Czapli – osoby o wielkich, realnych uprawnieniach, działającej w cieniu najważniejszych zdarzeń politycznych byłaby mało interesująca na podstawie oficjalnego życiorysu. Dowiemy się jedynie, że Czapla jest absolwentem politologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, od roku 1980 zawodowo związanym z administracją Sejmu. Zaczynał jako stażysta w Komisji Przemysłu Lekkiego. Jednak już w okresie Sejmu kontraktowego pełnił ważną funkcję sekretarza Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW. Od 1989 pracował w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu, dochodząc do stanowiska dyrektora tego biura. W 2001 został zastępcą szefa Kancelarii Sejmu, a w 2008 powołano go na pełniącego obowiązki szefa. W 2010 objął funkcję szefa Kancelarii Sejmu.

Tak się jednak składa, że 2 listopada br. Biuro Lustracyjne IPN uzupełniło katalogi w Biuletynie Informacji Publicznej IPN o informacje zawarte w dokumentach organów bezpieczeństwa PRL dotyczące 75 osób pełniących funkcje publiczne. Jeden z nowych wpisów katalogu dotyczy szefa Kancelarii Sejmu Lecha Czapli, mianowanego na to stanowisko przez Bronisława Komorowskiego w dniu 23 lipca 2010 roku.

Z ujawnionych materiałów wynika, że Lech Czapla w okresie od 16.07.1976 r. do 18.08.1976 był kursantem na wolnym etacie milicjanta-kierowcy plutonu lekkiego pododdziałów operacyj-

nych ZOMO w KSMO. We własnoręcznie napisanym życiorysie z 12.04.1979 r. Czapla stwierdził, że w okresie 15.07 - 18.08 1976 r.: „pełnił służbę wojskową w KSMO”. W maju 1979 r. Czapla został opiniowany przez Departament I MSW (tzw. wywiad SB PRL) jako kandydat na praktykę dyplomatyczną w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. (akta sygn. IPN BU 01862/494.), a już jako pracownik kancelarii Sejmu PRL upoważniony został w dniu 09.01.1985 r. przez Wydział XII Biura „C” MSW do dostępu w miejscu pracy do informacji stanowiących tajemnicę państwową. Warto dodać, że Biuro „C” MSW było w okresie PRL-u rodzajem archiwum, ale przede wszystkim pełniło rolę ewidencji operacyjnej wszystkich pionów MSW. W nim gromadzono materiały dotyczące osób, którymi interesowała się Służba Bezpieczeństwa lub MO, rejestrowano tajnych współpracowników i trzymano ich dokumentację. „Biuro C” odpowiadało na pytania pionów operacyjnych SB i MO, czy interesująca je osoba jest notowana i w jakim charakterze. W Biurze C” gromadzono też akta operacyjne różnych spraw, dokumenty wytworzone przez jednostki MSW, a także filmy i fotografie. Przyznanie Lechowi Czapli przez Biuro „C” MSW dostępu do informacji stanowiących tajemnicę państwową świadczy, że był człowiekiem, którego Służba Bezpieczeństwa darzyła pełnym zaufaniem.

Fakt, iż były zomowiec pełnił w III RP funkcję sekretarza Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW, zapewne już nikogo nie dziwi. Obecne stanowisko – szefa Kancelarii Sejmu daje Lechowi Czapli znacznie większe możliwości wpływu na bieg ważnych zdarzeń politycznych. Jak wskazują okoliczności w jakich nastąpiło przejęcie obowiązków Prezydenta Kaczyńskiego, to szef Kancelarii Sejmu, reprezentujący Bronisława Komorowskiego odegrał w nich najważniejszą rolę.

Lecha Czapłę można zatem dopisać również do innego, szczególnego katalogu postaci - „Wszystkich ludzi Bronisława K.”

Aleksander Ścios

**Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl**

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie  
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

## INNE

### Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Pstrąg, karp, żywy i wędzony. Smak wyborny. Lesięcin Tel. 503 177 347

Sprzedam traktor nr 30 gm. Łobez. Tel. 783 233 685

Stare polskie radio Pionier U2 (działające) dla kolekcjonera sprzedam. Zdjęcia na życzenie. Tel. 501 894 828.

Używany kontuar z płyty meblowej oraz profili i kątowników do punktu kasowego sprzedam. Tel. 501 894 828

Masz sposób na deszczowe wieczory? Ja mam. Przyjdź w każdy czwartek w godz. 18 - 21, Łobez ul. Murarska 9a i zagraj w grę Cash-flow! www.lcfe.pl

Otwarto sklep prozdrowotny **TOTU GAMA w Łobzie, ul. Przedmiejska 11. Oferujemy artykuły prozdrowotne, usługi świecenia i konchowania uszu. Tel. 91 3974273.**

## Region

Kupię antyki, militaria, różne starocie. Tel. 501 126 109

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

## PRACA

### Powiat łobeski

Poszukujemy przedstawicieli do pracy w firmie pożyczkowej w Resku i okolicy. Tel. 662 167 078

## Region

Poszukujemy przedstawicieli finansowych na terenie Łobza, Drawska, Złocieńca i Świdwina. Kontakt tel. 664 111 217 lub e-mail: [anna.krawiec@opty.biz.pl](mailto:anna.krawiec@opty.biz.pl)

## NAUKA

### Powiat drawski

Złocieńec. Korepetycje język polski, angielski. Przygotowanie do matury. Tanio. Tel. 663 563 778

## NIERUCHOMOŚCI

### Powiat łobeski

Łobez ul. Bema 27. Lokal handlowy o pow. 72 mkw. w budynku wolnostojącym. Udział w 1/2 w działce 630 mkw. Standard podstawowy. Cena 100 000 zł. Tel. 600 265 547.

### Powiat świdwiński

Sprzedam działkę budowlaną 13 arów, uzbrojona, gaz, woda, kanalizacja. Osiedle Chrobrego Świdwin. Tel. 511 776 738

Świdwin, lokale od 40 – 300 mkw. Główna ulica. Tel. 691 352 489

Sprzedam pół domu w Świdwinie, pow. 110 mkw. na działce 1300 arów. Tel. 601 795 722 lub 665 846 162

## Region

Działka, Nowogard, wyjazd na Starogard, rolna z przeznaczeniem na budownictwo szeregowe i jednorodzinne wg planu zagospodarowania terenu. Pow. 26 831 mkw., w całości 20 PLN mkw., po podziale 45 PLN mkw. Tel. 660-424-989

Nowogard, kompleks 2 działek o łącznej powierzchni 5864 mkw. i 5904 mkw., przez. przemysł i usługi, inwestycyjna, 1 ogrodzona, droga asfaltowa, centrum miasta, 800 m od głównego skrzyżowania, 35 PLN netto mkw. Tel. 660 424 989, 91 432 6122

### Powiat drawski

Drawsko Pom. ul. Poznańska 15, sprzedam 1/2 domu, parter o powierzchni 90 mkw. wraz z garażem i ogrodem. Tel. 791 443 917.

## MOTORYZACJA

### Powiat łobeski

Sprzedam Opel Astra II, Combi Diesel 2.0, ABS, wspomaganie, centralny zamek, klimatyzacja, elektr. szyby, lusterka. 100% sprawny, cena 9800 zł. Tel. 509 810 793

Sprzedam komplet opon zimowych z felgami stalowymi (używane) 185/65/14 z Forda Focusa cena 300 zł/ komplet. Tel. 91 397 4254

Sprzedam samochód ciężarowy marki FS Lublin (DIESEL). Cena do negocjacji. Tel. 601 569 191

Sprzedam felgi stalowe 14" - 4 szt. - 100 zł. TEL. 783 471 843

Toyota Picnic, rok prod. 99, 2.0, benzyna + gaz. Tel. 501 894 828.

## USŁUGI

### Powiat gryficki

Profesjonalna pomoc w porządkach domowych. Kontakt 517 217 326

Videofilmowanie, fotografia. Tel. 505 747 377

## Region

**GARAŻE, WIATY BLASZANE, MONTAŻ - DOWÓZ GRATIS. TEL. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GO-STAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej.**

Usługo foto video, tel. 502 743 646.

Dywanopranie. Tel. 604 373 143

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

### Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

**GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl**

## ROLNICTWO

### Powiat łobeski

Sprzedam prosiaki. Tel. 504 209 551, 91 395 1994

## Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy konkurencyjne ceny. szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontrakcja łubinu i grochu.

**Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o. Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.**

## MOTORYZACJA

### Powiat drawski

Sprzedam samochód marki Hyundai, 5-drzwiowy (kombi), rok prod. 1997, poj. 2,0 Cena do uzgodnienia, Tel. 601059686

## Region

Kupię stare motocykle, motorowery, rowery, samochody. Tel. 501 126 109

## MIESZKANIA

### Powiat łobeski

W Łobzie ul. Głowackiego sprzedam mieszkanie 3 pokoje, balkon, I piętro, 58 mkw.. Tel. 508 216 380.

Resko, sprzedam mieszkanie 93 mkw., działka 2200 mkw. 3 pokoje, 145 000 zł, 888 169 572.

Poszukuję kawalerkę do wynajęcia w Łobzie - pilnie. Tel. 518 562 526

Sprzedam mieszkanie (4 pokojowe) w Łobzie na parterze. Tel. 91 397 5088.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie na ul. Słowackiego 51 o pow. 120 mkw. Tel. 784 574 656 po godz. 18-tej,

Sprzedam mieszkanie 4-pokojowe w Łobzie na os. Orzeszkowej. Cena 185 tys zł. Tel.91 397 5637. Tel. 91 3975088.

Sprzedam mieszkanie własnościowe bez czynszowe do remontu w Poradzu 65,20 mkw., dwa pokoje, kuchnia, łazienka, spiżarka, ponadto piwnica po pow. 33,07 mkw., ogród i pomieszczenie gospodarcze. Cena 75 tys. zł do negocjacji, kontakt 505 533 306 po godz. 18.00.

Resko, Sprzedam mieszkanie 85 kmw., działka 838 mkw., 3 pokoje, cena 145.000 zł. Tel. 888 169 572.

Sprzedam mieszkanie o pow. 37 mkw. 2 pok. z aneksem kuchennym po kapitalnym remoncie Cena 125 tys zł. Tel. 509 420 077. Ul. Ogrodowa

### Powiat gryficki

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe w centrum Gryfic, po remoncie, 38 mkw., I piętro. Tel. 503 045 960.

Sprzedam mieszkanie w Płotach, 68 mkw., 2206 zł/mkw., 3 pokoje, II piętro, blok ocieplony, okna PCV. Tel. 609 577 564

### Powiat drawski

Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Drawsku Pomorskim lub okolicach, Tel. 605036564

Drawsko Pom. Sprzedam lub wynajmę mieszkanie dwupoziomowe na parterze o pow. 71 mkw. na mieszkanie lub działalność - biuro, ul. Chrobrego 1A/ m 1. Garaż. Tel. 94 363 4069 w godz. 9.00-18.00.

Sprzedam mieszkanie w Drawsku Pom. własnościowe, beczynszowe, w centrum miasta, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 60 mkw., na parterze. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim ul. Kupiecka 3. Tel. 94 363 3890 w godz. 8.00 -19.00.

Redakcja Gazety Gryfickiej

## Wybory to czas podsumowań, także osobistych

Sądna niedziela zbliża się miłymi krokami. Dla niektórych to czas dylematów wyborczych, dla mnie już teraz wszystko jest jasne. Oczywiście czuję wielki niedosyt w kandydatach; poszukuję ludzi mądrych, rozważnych, nieprzekupnych i niezjednanych. Ludzi o społecznym zacięciu, z poczuciem odpowiedzialności za swoje czyny i słowa, dla których wymarłym mamutem nie jest honor i dotrzymywanie obietnic, które dziś sypią się z ust i kieszeni niektórych kandydatów.

Na pewno nie zgłoszę na dwóch biesów od kilku lat zawiadujących naszą gminą i powiatem; celowo nie używam zwrotu „rządzących” bo do tego potrzeba rozwagi, mądrości wynikającej z doświadczenia i przeogromnej wiedzy, pokory i umiejętności słuchania. Przecież nie zgłoszę na człowieka, który rozmawiając ze mną pali papierosa, trzyma ręce w kieszeni, krzyczy i używa wulgaryzmów, straszy oraz jednym rozkazem daje pracę w podległych jemu jednostkach ludziom, których kwalifikacje, kompetencje pozostawiają wiele do życzenia. Ale co SWÓJ, to swój, prawda? Nie zgłoszę też na gościa - ekologa, który w nosie ma moje sprawy, rozdaje za złotówkę moją ziemię, chce postawić dookoła Gryfic ultra nowoczesne wiatraki zatruwające wszystkim życie, nie postawi basenu moim dzieciom bo i tak gamonie nie potrafią pływać. Ale przed wyborkami to nagle wszystko staje się „the best”. Niestety, panowie przegrali ze mną, bo należą do tej grupy osób z wyższym od ich IQ i nie złapię się na obietnice bez pokrycia, wyremontowane chodniki i

ulice w centrum, na galerię Hosso, lotnisko w centrum, ogródek japoński, baloniki, ulotki, uśmiechy i kiełbaski. Mnie raczej interesuje ta „druga” strona: kanalizacja na wsiach, drogi wjazdowe do miasta (ta Modlimowo- Gryfice jest tak dziurawa jak mózg jednego z kandydatów). Ciekawi mnie co robią aby zatrzymać młodych, inteligentnych i wykształconych ludzi w tym wymierającym mieście? Gdzie te 100 mln złotych, dzięki którym pozyskano nowe miejsca pracy? W Hosso? W wiatrakach? W basenie? Zbliżające się wybory pokazują wyraźnie w jaki sposób traktuje się wyborców; wszyscy przecież jesteśmy idiotami, którzy nie pamiętają złożonych a niezrealizowanych obietnic z poprzednich wyborów, myślących, że remont zabytków i ulic to wielki sukces włodarzy a nie obowiązkowa realizacja przepisu unijnego.

Nie zgłoszę na sołtysa Lubieszewa Iwonę Dłubak, której wieś wygrywa konkurs na „Największe zad...e”, wieś bez drogi, kanalizacji, świetlicy, bez imprez dla dzieci i dorosłych. Nie chodziła na żadne sesje rady gminy to jako radna będzie nadal nieobecna ale opłacana. Ale pani sołtys słynie z jednej niebywałej umiejętności- świetnie potrafi w urzędzie gminy podkładać dokumenty in blanco. Takich speców nam potrzeba! Mamy już byłych agentów wiadomych służb, którym wyprały się mózgi z poczucia godności i tak jakby nigdy nie się stało chcą, aby ci którym zmarowali kariery i nierzadko życie teraz na nich głosowali! To już nie ironia losu, to gigantyczna tragifar-

sa, że tacy... no właśnie kto? bo brakuje mi określenia, przecież nie ludzie - byli PEDAGOGAMI.

Nie zgłoszę na Krzysztofa Wilczyńskiego, który był „martwą duszą” w Domu Pomocy. Oczywiście na rozkaz takiego jednego ze Starostwa; był, listę podpisywał, pieniądze brał, ale do pracy mu jakoś nie bardzo było. Czy zatem teraz będzie mu po drodze z moimi sprawami?

Nie zgłoszę na panów Malacę, Maślankiewicza i Łabędzkiego, bo ZBYT układni i spolegliwi wobec naczelnego wodza i na dodatek z gatunku tych „nie-nie-robących”.

No, na 1000% nie zgłoszę na Stanisława Błysza, bo to bardzo ofiarny człowiek jest. Ikłamiwy na każdym kroku, co potwierdził w ostatnim wywiadzie udzielonym „Panoramie”.

Nie zgłoszę na S. Rozpondka, J. Zdancewicza, H. Chmiela, R. Szuster, P. Kubalicę, M. Tyburskiego, A. Wiznerowicz, bo jakoś tak nie bardzo mi ta gwardia przyboczna naczelnego wodza pasuje. Czyż nie widać, jak drżą o swoje stołeczki? Niech mnie ktoś przekona, że w/w kandydaci kierują się tylko i wyłącznie dobrem społecznym... Z tego samego powodu nie zgłoszę na A. Byczkiewicz i M. Pelc - czyż obie panie nie z polecenia biesa ze Starostwa startują w wyborkach? Jeżeli tak, to słabiutko oceniają siebie jako fachowców, skoro drżą o przyszłość swych stanowisk. Bo a nuż zmieni się wódz i wylecę z dobrej posadki?

Nie zgłoszę też na Krzysztofa Tokarczyka, którego zdanie jest zmienne jak chorągiewka na wietrze. Ot i jest za wiatrakami i nie

jest... Jeszcze pół roku temu wielki zwolennik naczelnego wodza, a teraz już nie.

Nikt mnie nie zmusi, by głosić na Teresę Rękas i Magdalene Kupczyk, które na widok petenta doznają szoku i bulwersują się, że jakiś człowiek czegoś chce i oczekuje od ich ukochanego burmistrza i od nich samych jako radnych. Jakim prawem w ogóle może szaraczkowi przyjść do głowy, aby chcieć rozmawiać z tak ważnymi paniami?

No, na Edmunda Woźniaka i lekarza, byłego dyrektora, nie zgłoszę nawet jak mnie sam papież o to poprosi. I tu argumentować nie potrzeba, bo zwyczajnie szkoda prądu.

Kampania ruszyła pełną parą; niekoniecznie sprawiedliwa, honorowa i demokratyczna. Dlaczego nagle w kościołach na nabożeństwach widywać zaczynamy tych, których tam wcześniej nie było widać? Czy to przedwyborcze nawrócenia? Widać tak, skoro jeden z kandydatów biega w niedzielę i do dużego i do małego kościoła, a i na wioseczce jednej takiej też mszą nie pogardzi. Ot, spec od wizerunku tak nakazał, bo to dobrze robi na twarz. Dlaczego ze ścian budynków podległych dwóm urzędom uśmiechają się tylko dwaj kandydaci? Czyż nie jest to nadużywanie swoich stanowisk? Ile gmina liczy sobie za zajęcie metra kwadratowego na taką miłą buźkę? A jeżeli nie liczy, to ja nie mam życzenia, aby na - bądź co bądź - moim budynku wywieszano podobizny tych, którzy psują mi od kilku lat moje życie.

Czytelnik (dane autora do wiadomości Redakcji).

## Prawda jest może bardziej ponura – objaśnienia do artykułu o kandydatach TW

List do redakcji

W ostatnim numerze waszej gazety poruszyliście temat startu w wyborach niejakiego pana R. Ł., który przysłał wam oświadczenie o współpracy z kontrwywiadem wojskowym w czasach PRL. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, ale z tonu tego oświadczenia przebija wyrzut, iż człowieka, który pracował dla obronności, postępuje się publicznie. To tak, jakby tajna współpraca z WSW była szlachetna, w odróżnieniu od tajnej współpracy z SB.

Tymczasem prawda jest może bardziej ponura, szczególnie dla byłych żołnierzy zawodowych. Ale najpierw trochę polemiki.

1) Nie wszyscy żołnierze zawodowi wyjeżdżający na zagraniczne misje podpisali akces do Kontrwywiadu. Żaden wojskowy regulamin tego nie przewidywał. Obowiązywała droga służbowa i żołnierz wszelkie niekorzystne dla wojska wypadki powinien meldować dowódcy, a nie latać do Kontrwywiadu.

2) W każdej jednostce LWP był oficer kontrwywiadu i nie potrzeba

było nic podpisywać, by drogą służbową lub bezpośrednio się z nim skontaktować. O cóż więc chodzi z tą współpracą? Zgodę na współpracę podpisywały dwie kategorie wojskowych, wyjeżdżając za granicę. Pierwszą kategorią byli wyżsi oficerowie, którzy kontaktowali się bezpośrednio z wojskowymi innych państw. Znali języki, więc byli cenni. Drugą kategorię stanowili podoficerowie zawodowi i niektórzy żołnierze zasadniczej służby. Ci z kolei mieli za zadanie badać nastroje masy żołnierskiej i kadry. Chodziło o zapobie-

ganie ucieczkom, podejrzanym kontakty z tubylcami itp. Ta kategoria ludzi była - delikatnie mówiąc - bardzo nie lubiana. Ci ludzie mieli ksywę GUMOWE UCHO.

Do której kategorii należał R. Ł.? I jeszcze jedna sprawa - misje zagraniczne nie trwają wiecznie. Jak dalej po powrocie współpracował nasz bohater z Kontrwywiadem? Czy po przejściu do cywila zapomnieli o nim „opiekunowie”? Ale już za dużo pytań. OBSERWATOR

## Sturęki bandyta, czyli niech nam gwiazda pomyślności Ponownie zaświeci

Jako kandydat do Sejmiku Zachodniopomorskiego jeżdżę po terenie, patrzę i rozmawiam z prostymi ludźmi. Ubrany w swój mundur kapitana żegluga wielkiej zatrzymuję się w kilku miejscowościach. Dzisiaj dzień Święta Niepodległości. W Cerkwicy, tak jak prawie w każdej miejscowości, na kilku dużych ścianach domów widzę olbrzymie wyborcze banery Artura. Każdy wart kilkaset złotych, a za wywieszenie właściciele też pobierają odpowiednie sumki. W sklepie jakieś automaty do gier przypominające jednorękich bandytów. Kilku młodzieńców. Przywitałem się. Pytam, czy mnie znają? Tak - pada kilka odpowiedzi. To pan jest tym, który występował przeciwko budowie gazociągu, mówią. Drugi dodaje, że jeszcze słyszał i widział mnie w telewizji. Jeden z młodzieńców mówi, że właśnie czytał mój artykuł w Panoramie Gryfickiej pt. „Ble, ble, ble Artura Łąckiego czyli trawnik z rolki”. Pytam, czy mu się spodobał? Odpowiada, że artykuł jest zajebisty. Panie kapi-tanie - pytają, skąd ten Artur ma tyle kasy na te setki bilbordów i reklamy, którymi obwiesił busy?

Inny mówi - co ty się martwisz, ma kasę to inwestuje. Starosta pisał, że zainwestował w posła Oświęcimskiego. Inny się pyta - dlaczego nie zainwestowali w moją córkę, która skończyła dwa fakultety, zna cztery języki, a jak poszła do Starostwa, to jej kazali jakiś kurs skończyć.

- Amacie pracę? - zapytałem. Ale gdzie tam, odpowiadają. Praca to jest tylko dla swoich. To co o tym myślicie, zapytałem. A co tu myśleć, odpowiadają.

Tuż przed wyborami wszyscy nagle zaczęli robić drogi i chodniki. Chyba po to, żeby ludzie myśleli, że władza pracuje. Dostali pieniądze z Unii to budują.

Przez te dwadzieścia lat tej III Rzeczypospolitej prosty człowiek cieszy się, jak ma pracę i mu starcza do pierwszego, a ci sturęcy bandyci są coraz bogatsi. Pytam się, a kto to są ci sturęcy bandyci? Jak to kto? To ci, którzy teraz wywieszają te hektary swoich banerów. To kosztuje. Jak dojdą do władzy to sobie sto razy odbiją te koszty za banery - mówią mieszkańcy Cerkwicy.

Ktoś się pyta - panie kapita-

nie, a jak pan zostanie radnym w Sejmiku, to załatwi nam pan gaz? Jak to, pytam się, to wy tu jeszcze gazu nie macie? Ano nie mamy. Ale gaz jest bardzo drogi mówię. Czy wiecie, że rząd podpisał umowę na gaz z Rosji droższy, niż jest w zachodniej Europie? O ile droższy - pytają. Odpowiadam, że za 12 lat Polska zapłaci około 8 mld USD drożej, a to jest tyle, ile rosyjskie i niemieckie firmy kosztuje budowa Gazociągu Północnego po dnie Bałtyku. To wychodzi na to, że Polska, czyli my, Polacy, sfinansujemy Rosji i Niemcom ich gazociąg! Może jeszcze po to, żeby nam zatruł Bałtyk? To po co rząd podpisał taką umowę? Może zmusili nasz rząd? Co ty, mówi drugi. Jak można zmusić rząd, pewnie przekupili. Ale numer - mówi jakiś młody człowiek. Czy to możliwe, że nasz rząd za te nasze pieniądze, co Ruskim płacimy za droższy gaz, dostał w łapę i ma teraz na te hektary banerów? Tego to nikt nie wie i się nie dowie, tak jak nikt się nie dowie, jak to naprawdę było z tą katastrofą smoleńską. Nagle jeden starszy mieszkaniec pyta. Ale czy to dobrze, że ten Kaczor tą Kluzik Rostkowską wyrzucił? Na to młody - a co to nas obchodzi. O tym ciągle w telewizji teraz, kiedy są wybory. Nas interesuje, czy mamy pracę, a oni w telewizji o dupere-lach mówią. Chyba tylko po to, abyśmy zapomnieli o naszych problemach. A tymczasem Elita modli się o swoje, ale za nasze.

*Kpt.ż.w. Waldemar Jaworowski*  
Kandydat do Sejmiku  
z Listy PIS Nr 1

Ps.

Właśnie otrzymuję informację, że moje reklamy niszczone są ze wściekłością. Bilbordy zniszczone w Kamieniu Pomorskim, Dziwnowie. Plakaty - wszędzie.

Zastanawiam się, kto mnie tak nienawidzi. Nie sądzę aby to robił sztab największego kandydata do Sejmiku, czyli Pana Gublewicza. Nie sądzę żyby to był sztab Artura Łąckiego, ani też nikogo z innych konkurentów. Komu ja tak nabruździłem? W ostatnich latach głównie działałem przeciwko Nord Streamowi. Czyżby więc ludzie pracujący dla Rosji i Niemiec? Czyżby oni niszczyli mnie, a finansowali tych, którzy dla nich pracują? To sprawa jest dla ABW.

*To wymagało sporej pracy, ale jest materiał do przemyśleń*

## Rozpoznawaliśmy problemy i nastroje naszej społeczności

**W dniach 10 - 30 października 2010 r. Gryfickie Porozumienie Samorządowe przeprowadziło ankietę wśród mieszkańców naszej gminy i powiatu. Celem ankiety było poznanie bolączek i zasadniczych problemów, jakie nurtują typowego przedstawiciela naszej lokalnej społeczności.**

Zgodnie z treścią ankiety, GPS postanowiło zainteresować naszych mieszkańców sprawami lokalnymi i zachęcić ich do świadomego udziału w wyborach samorządowych. Aby osiągnąć ten cel, w trosce o przyszłość naszej Małej Ojczyzny, skierowano do naszych mieszkańców pytania o najważniejsze sprawy dotyczące lokalnych problemów.

Akcja miała na celu wzmocnienie poczucia odpowiedzialności za nasze losy oraz pomoc w planowaniu kierunków rozwoju. Jako GPS pragnęliśmy uzyskać informacje na temat nurtujących problemów i poznać oczekiwania ludzi w sprawie ułatwień, jakich oczekują od władz. Ankieta miała wreszcie przekonać Państwa, że udział w wyborach samorządowych ma sens, bowiem od władz lokalnych głównie zależy, które z nurtujących problemów zostaną najszybciej rozwiązane.

Na podstawie uzyskanych od Państwa uwag i wskazówek, GPS chce odpowiedzieć na kluczowe pytania dotyczące meritum lokalnych bolączek, co w konsekwencji doprowadzi do poprawy jakości życia mieszkańców miasta, gminy i powiatu.

W ankiecie wzięło udział blisko 500 osób, czyli jej wyniki można uznać za miarodajne, a rzetelność badania zbliżona jest do badań ankietowych wykonywanych przez profesjonalne firmy badające opinię publiczną.

Pierwsze wprowadzające pytanie dotyczyło zamiaru wzięcia udziału ankietowanych w najbliższych wyborach samorządowych 21 listopada 2010 r. Aż 62,5% ankietowanych powiedziało, że weźmie udział w wyborach; 12,5% zdecydowanie nie weźmie, zaś 25% osób było jeszcze niezdecydowanych.

Jedno z kolejnych pytań dotyczyło dokonania oceny (w skali uczniowskiej od 1 do 5) jakości życia w naszej gminie i powiecie. I tak:

Lokalny rynek pracy i ułatwienia dla inwalidów oraz ludzi starszych; ocenę niedostateczną wystawiło (1) aż 55,5% mieszkańców, a ocenę bardzo dobrą (5) nie postawiono w żadnym z powyższych dwóch przypadków.

Najwyżej oceniono poziom opieki społecznej i bezpieczeństwo publiczne - po 7,5% ocen bardzo dobrych.

Jeżeli chodziło o ocenę wpływu mieszkańców na sprawy lokalne i decyzje władz samorządowych, to aż 28% ankietowanych uznało, że nie mają żadnego wpływu. Nie znalazł się nikt, kto by potwierdził, iż jego wpływ na te decyzje jest znaczący!

Niestety potwierdziły się bardzo wyraźne głosy w mediach i na ulicy co do ogólnej oceny poczynań naszych władz samorządowych. Suche nitki nie zostawiło na władzach 67,5% ankietowanych. Nikt też nie ocenił ich, że pracują na poziomie bardzo dobrym. Tylko 7,5% wystawiło władzom ocenę dobrą.

Cała ankieta zawierała 10 pytań o różnym stopniu rozbudowania. W dzisiejszym podsumowaniu skupiłem się jedynie na tych najprostszych i najbardziej dosłownych, bez uwzględnienia uwag i wniosków własnych uczestników, które okazałyby się bardzo pouczającą lekturą, zwłaszcza dla naszych władz samorządowych. Na podsumowanie - 86,5% ankietowanych oceniło, że działania władz nie spełniają ich oczekiwań. Nie znalazła się żadna osoba, której by te działania odpowiadały!

Wnioski nasuwają się same, czas na zmiany droga władzo, kredyt zaufania dla waszych poczynań już się skończył.

*Grzegorz Burcza,*  
*pełnomocnik Stowarzyszenia GPS*

Ps. Dogłębna analiza wszystkich pytań ankiety, którą należałoby potraktować jako drogowskaz dla kolejnych ekip rządzących (oby uczciwie i z przekonaniem wybranych radnych), ukaże się niebawem.

## Do Redakcji „Gazety Gryfickiej”

Pana Stanisława Błysza osobiście traktuję jako szczególnie osobowość wśród obecnych jeszcze radnych Gminy Gryfice. Z jednej strony człowiek to jakby uprzejmy, z drugiej jednak zbyt emocjonalnie reagujący na konstruktywną krytykę. Kwestia prezentowanego przez niego rozumienia zasad krzewienia idei samorządowej w Gminie Gryfice, to też zupełnie inny temat.

Inspirujący mnie do napisania tego listu wywiad z panem Błyszem (przewodniczącym Rady Miejskiej w Gryficach), jaki na łamach „Panoramy Gryfickiej” z dnia 13 listopada br. przedstawiła Agnieszka Borgula zaopatrzona została „skromnym” tytułem „Dobra Rada”. Lecz ja do tego tytułu chętnie dodam „i jeszcze lepszy jej przewodniczący”, po czym następuje znak zapytania. Czy panu Błyszowi nie jest znane powiedzenie, że we własnej sprawie nie ma się prawa głosu? Czy nie jest oznaką jego nieskromności jego twierdzenie, że „Radni rozsądnie i efektywnie przeznaczali środki pieniężne...”.

Czy pan Błysz nie może poprzestać tylko na przedstawieniu faktów, a ich ocenę pozostawić czytelnikom - wyborcom?

Postawa pana Błysza przywoła mi na pamięć powiedzenie: „Inny to by się pochwalił, a ja nie!”

Jest powszechnie wiadomym, że mieszkańcy gminy Gryfice protestują przeciwko planowaniu wiatraków; że gryfickie władze do dnia dzisiejszego nie przeprowadziły niezbędnych w tej mierze konsultacji społecznych; że radni wręcz odzegnują się od spotkań z protestującymi, dlatego twierdzenie osoby, jaką jest przewodniczący Rady Miejskiej w Gryficach pan Błysz, że „Pomimo wielokrotnych spotkań, radni nie zdołali jednak przekonać niewielkiej, ale za to głośnej grupy osób, co do możliwości budowy na terenie gminy elektrowni wiatrowych...” grzecznie mijają się z prawdą! Można by rzec - jest kłamstwem. Złożona swego czasu przez protestujących mieszkańców gminy petycja skierowana do radnych za pośrednictwem ich szefa, czyli przewodniczącego Błysza, została całkowicie przez nich wszystkich zignorowana; a dotyczyła wprowadzenia do porządku obrad Rady Miejskiej punktu dotyczącego dyskusji na temat właśnie planowania wiatraków.

Zacytowanym nieprawdziwym stwierdzeniem przewodniczący Błysz deprecjonuje tę część społeczeństwa, która ma odwagę myśleć inaczej niż on.

Warto przypomnieć, że pan Błysz po raz kolejny kandyduje do Rady Miejskiej w Gryficach. Warto też przypomnieć, że tenże „mocno” samorządowy pan ma na swoim

koncie i takie zachowanie, że odmawiał mieszkańcom Gryfic wglądu w dokumenty, które są jawne i dopiero wskutek ich usilnych nalegań udostępnił im dokumenty do przejrzania (irytując się przy tym bardzo). Warto też przypomnieć, że radni nie zareagowali nawet w sytuacji, gdy uświadomiono im, że burmistrz Szczygieł zatajał opracowany projekt zmiany studium, który co do zasady ma jawny charakter. Wreszcie warto przypomnieć treść pisma skierowanego przez „głośną grupę osób” w dniu 18 listopada ubiegłego roku przewodniczącemu Rady Miejskiej w Gryficach, które załączam do tego pisma, a które nie spotkało się z należytych odzewem ze strony przewodniczącego. Radni do dnia dzisiejszego nie wykazali zainteresowania ruchem społeczeństwa przeciwko drażliwym działaniom planistycznym, a postawa większości członków Komisji Gospodarczej na jednym z jej posiedzeń na początku tego roku oznaczała wyraźną niechęć do przybyłych z własnej inicjatywy kilkorga „głośnych”.

Zatem żadne okoliczności nie uzasadniają twierdzenia, że radni próbowali przekonywać kogokolwiek do możliwości budowania elektrowni wiatrowych, tym bardziej, że rolą radnych nie jest przekonywać ludzi, tylko słuchać ich argumentów.

Pycha pomieszana z niekompetencją zdecydowanej większości obecnych radnych to oczywisty szlaban dla demokracji w mojej gminie - demokracji rozumianej jako ustrój, którego podstawowym założeniem jest dyskusja!

Wyssana z palca treść, jaką za pośrednictwem „Panoramy Gryfickiej” przekazał gryficzanom przewodniczący Błysz musi żenować.

W związku z powyższym rodzą się następujące pytania:

Skąd przewodniczący Błysz czerpie nadchnienie do wypowiedzi takich, jak wyżej zacytowana? Jaką „prawdę” on prezentuje? Jakim wartościom hołduje ten człowiek?

Twierdzeniem, że przeciwnicy budowy wiatraków to niewielka grupa osób, przewodniczący Błysz obraża chociażby tych mieszkańców Gminy Gryfice, którzy poprzestając na złożeniu władzom gminy swoich protestów pozostają w zaufaniu, że władze te z faktu ich złożenia wyciągną stosowne wnioski.

Tymczasem okazuje się, że: po pierwsze - złożone protesty dla przewodniczącego Błysza (oraz dla pozostałych radnych) nic nie znaczą, a po drugie - dobrze przygotowanych merytorycznie mieszkańców gminy, posługujących się mocnymi argumentami najlepiej jest nazwać kimś w rodzaju krzykaczy i to chyba tylko po to, żeby mieszkańców gminy między sobą poróżnić. Na tym więc polega krzewienie idei samorządności w gminie?

Określając aktywnie protestujących jako niewielką, ale za to głośną grupę osób przewodniczący Błysz sięga poziomu tego z gryfickich notabli,

który na falach gryfickiego eteru nazwał ludzi wykazujących się niezwykle obywatelską postawą, czyli ludzi świadomych swych praw i jednocześnie upominających się o przestrzeń do życia w swojej gminie „krzykaczami”.

Przywołana wyżej wypowiedź przewodniczącego Błysza jest próbą demokracji serwowanej społeczeństwu przez obecne miejsko - gminne koła rządzące (bo one wiedzą najlepiej, co społeczeństwu trzeba!). A czy gryfickie, jak mi już wiadomo, mocno komercyjne (katolickie!) radio, poprzez grzech zaniedbania, tzn. nie wykazując własnej inicjatywy do rzetelnego przedstawienia sytuacji w gminie w temacie, którym społeczeństwo żyje od ponad roku oraz odmawiając społeczeństwu prawa do swobodnej wypowiedzi na ten temat, nie przyczynia się w sposób pośredni do utrwalania istniejącego w gminie stanu rzeczy - chorego stanu rzeczy?

W moim przekonaniu to, co dzieje się w naszej gryfickiej gminie przechodzi ludzkie pojęcie.

We wspomnianym wywiadzie kładzie przewodniczący Błysz akcent na to, że w 90% uchwały podejmowane były jednomyślnie. Mnie akurat to zatrzaża. A Ciebie Droga Redakcjo?

Twierdzenie pana przewodniczącego o wzorowej współpracy z burmistrzem Szczygłem jestem w stanie zrozumieć, z tym wszakże zastrzeżeniem, że tenże burmistrz ideę samorządności krzewi w gminie tak samo „pilnie”, jak i gryficy radni z przewodniczącym Błyszem na czele.

W poprzednim numerze „Gazety Gryfickiej” ukazała się informacja, że powstało „Gryfickie Towarzystwo Ekologiczne”, któremu „pobłogosławił” burmistrz Szczygieł twierdząc, że należy troszczyć się o zrównoważony rozwój. A jak to się ma do wiatrakowych wyczynów burmistrza Szczygła? Jak to się ma do jego zapędów, żeby wiele miejscowości naszej gminy osaczyć parkami elektrowni wiatrowych, które on „planuje” jeszcze przed przeprowadzeniem badań nad środowiskowymi uwarunkowaniami? To jest dbanie o zrównoważony rozwój, czy promowanie „rozwoju” nieprzewidywalnego?

Czy więc nowopowstałe stowarzyszenie nie jest tworem powstałym dla sprzyjania burmistrzowi w jego wiatrakowych zapędach, tym bardziej, że w tym stowarzyszeniu są nauczyciele szkół mu podległych, a wiceprezesem zarządu jest żona burmistrza Joanna Urbańska - Szczygieł?

„Gazeta Gryficka” pisała już na temat tego, jak burmistrz Szczygieł bezkrytycznie podchodzi do prognozy oddziaływania na środowisko sporządzonej - jak przypuszczam - na zlecenie inwestora.

Parcie na wiatraki potwierdza, że ani burmistrz Szczygieł, ani przewodniczący Błysz nie zważają chociażby na to, że zniszczone zostaną agroturystyczne walory naszej gminy (patrz: pouczający przypadek pana Bobkiewi-

cza - „Panorama Gryficka” z 13 listopada 2010 roku) i to wbrew obowiązującej strategii rozwoju gminy.

Przywołana wyżej wypowiedź przewodniczącego Błysza sugeruje, że on - podobnie jak burmistrz Szczygieł - reprezentuje ten poziom świadomości, że parki elektrowni wiatrowych przyciągają turystów, jak również potwierdza, że to, co ludzie myślą na ten drażliwy temat, on po prostu ma w nosie.

Burmistrz - ekolog Szczygieł zdaje się być człowiekiem, który nawet przelot ptaków dopasuje do wiatraków (być może predystynuje go do tego posiadane przez niego nazwisko), a przewodniczący Błysz tym, który zapewne mu w tym pomoże.

Czy nowopowstałe stowarzyszenie pomoże burmistrzowi Szczygieł w „uszcześliwianiu” swoich współmieszkańców „koniemi trojańskimi” w postaci monstrialnej wielkości wiatraków?

O ile moje domysły, odnośnie wymienionego wyżej stowarzyszenia, są słuszne, to jego członków odsyłam do lektury dwóch cennych artykułów na temat energetyki wiatrowej, jakie na łamach dwóch ostatnich numerów „Panoramy Gryfickiej” opublikował pan Andrzej Goryń (kandydat „Najwyższego Czasu” do Rady Powiatu).

Ps.

Szanowna Redakcjo,

1. Czy dziennikarzy nie obowiązuje jakaś etyka? Przecież to, co czasami prezentuje w „Panoramie Gryfickiej” redaktor Schmidt jest - moim zdaniem - poniżej dziennikarskiego poziomu. Bo czy gazeta powinna być wykładnikiem emocji dziennikarza, jego wyraźnych sympatii i antypatii? Glorifikowanie „jednego” oraz ganień „drugiego” i to ponad niezbędną miarę i czasami przy użyciu słów lub zwrotów, które graniczą z brakiem przywoitości musi zniesmaczać (nawet w Stassburgu).

Czy gazeta nie powinna przede wszystkim przedstawiać fakty, a ocenę pozostawiać czytelnikom?

Jaką potrzebą podyktowane jest nieograniczone schlebienie przez redaktora Schmidta burmistrzowi Szczygłowi, którego postawa jako samorządowca pozostawia chyba wiele do życzenia?

2. Ponoć człowiek uczy się aż do samej śmierci. Tylko nie mam pewności czy prawidłowość ta dotyczy przewodniczącego Błysza i burmistrza Szczygła.

3. Jedynie świadomość tego, że wśród nas muszą trafiać się bliźni inteligentni inaczej, ułatwia mi przeżycie każdego kolejnego dnia w mojej gminie.

Pozdrawiam.

Czytelnik.

Dane autora do wiadomości Redakcji.



## Szanowna Redakcjo „Gazety Gryfickiej”

Moja znajoma, prowadząca działalność gospodarczą w Gryficach obok sądu opowiedziała mi ostatnio następującą historię.

We wtorek ubiegłego tygodnia dostrzegła przez okno swego lokalu, że z tyłu jej budynku, za jej własnym (wybrukowanym) parkingiem i bezpośrednio przylegającym do jej budynku, samochód Zakładu Gospodarki Komunalnej w Gryficach zsypuje grubsze kruszywo, celem wyrównania istniejących tam od lat dużych nierówności w nieutwardzonym gruncie stanowiącym własność Gminy Gryfice, a pełniącym funkcję wewnętrznej drogi. Pojęła to jako akt przedwyborczej aktywności ludzi skupionych wokół burmistrza Andrzeja Szczygła. Korzystając więc z okazji podeszła do dwóch pracujących tam mężczyzn, prosząc o usunięcie z tego gminnego gruntu dwóch krawężników, które w egoistycznym zamiarze ustawił tam właściciel jednego z sąsiadujących budynków użytkowych. Krawężniki te są tam jedynie zawadą stwarzającą niebezpieczeństwo dla przechodniów, jak i dla poruszających się tam samochodów. Nieopodal tych krawężników ustawiona jest na betonowej podstawie ruchoma reklama umieszczona tam przez właściciela jednego z sąsiadujących budynków użytkowych.

Moja znajoma twierdziła, że w sprawie tej reklamy ustawionej na gruncie gminnym, zmieniającej co jakiś czas miejsce swego posadawienia (ale wciąż na gruncie pełniącym funkcję drogi wewnętrznej) napisała około rok temu pismo do burmistrza o uporządkowanie sprawy związanej z tą reklamą. Jak do tego w końcu podszedł burmistrz nie jest jej wiadomo, a fakt, że reklama na gruncie gminnym wciąż sobie stoi sugeruje, że sprawa najprawdo-

podobniej została pozostawiona sama sobie. Pomijając fakt, że reklama stoi na drodze, to intrygujące jest to, czy burmistrz ustalił jej właścicielowi opłatę za korzystanie z gminnego gruntu.

Moja znajoma twierdziła, że w sprawie krawężników kilkakrotnie zwracała się do strażników Straży Miejskiej i to w różnym czasie, lecz bezskutecznie.

W dniu następnym, czyli w środę ubiegłego tygodnia, gdy wchodziła do swego budynku, przy samych jego drzwiach zatrzymał się nagle



samochód ze Stanisławem Błyszem (pracownikiem ZGK w Gryficach i jednocześnie przewodniczącym Rady Miejskiej w Gryficach), który z nieukrywaną satysfakcją poinformował ją, że właśnie robi jej (w sensie: dla niej) parking. Słowa te ją nieco zdziwiły, bo przecież parking zrobiła sobie sama i to już wiele lat temu. Kiedy moja znajoma powiedziała, że tę drogę utwardza się zapewne w związku z kampanią wyborczą, pan Błysz niemal się obrazził mówiąc coś w rodzaju „A pani to się zawsze czegoś doszu...”. Przecież moja znajoma wie, co mówi. Przecież już wcześniej zabiegała o zainteresowanie się przez władze występującymi na tamym terenie problemami. Jako osoba wykształcona nie może przecież bezkrytycznie słuchać takich dyrdymałów, jakie wygłaszał pracownik Błysz. Korzystając jednak z okazji poprosiła pracownika ZGK w Gryficach, tegoż



właśnie Stanisława Błysza, żeby spowodował usunięcie stwarzających niebezpieczeństwo krawężników i reklamy.

Znajoma twierdzi, że jeżeli przed wyborami nie zabiorą tych krawężników, to nie zrobią tego już nigdy, chyba że przyjdzie nowa sensowniejsza władza, a w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Gryficach zaczną się interesować tym wszystkim, czym powinni.

W odniesieniu do pana Błysza wyraziła zdziwienie, że to nieprawdopodobne, żeby on jako osoba wysoko postawiona w gryfickim samorządzie gminnym, ale przede wszystkim jako pracownik ZGK, nie wiedział, gdzie przebiega granica między gruntem gminnym, a prywatnym, w sytuacji wykonywania określonych robót. Cały grunt wokół trafostacji (od wybrukowanego parkingu aż niemal pod sam budynek z napisem „Ksero” - jest własnością gminy Gryfice).

Do dnia 16 listopada br. nikt krawężników nie usunął, a reklama jak stała na drodze, tak stoi, co potwierdzają załączone fotografie.

Nie rozumiem dlaczego pracow-

nik Błysz zachował się wobec mojej znajomej tak, jakby rozmawiał w dzieckiem.

Odrębnym tematem pozostaje to, czy nie byłoby sensowniej i jednocześnie gospodarniej, drogę gminną od razu utwardzić materiałem typu „polbruk” lub mu podobnym. Przecież dobrze wiemy, że u Polaka tymczasowe zwykle trwa wiecznie, a opisany grunt sąsiaduje przecież z ważnym urzędem, czyli z budynkiem Sądu Rejonowego w Gryficach. Ładniej by było, gdyby teren w pobliżu Sądu został przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Gryficach zadbane. Ponoć obowiązujący w czasie, gdy ludzie budowali swe budynki koło Sądu Rejonowego w Gryficach, plan realizacyjny, przewidywał w tamtych okolicach ładny deptak z możliwością dojazdu wyłącznie właścicieli do tamtejszych posesji. Więc chyba żeby ten plan się wreszcie wypełnił, to sygneli w kałuże piachem i kamieniami.

Czytelnik (dane autora do wiadomości Redakcji).

## Kłusowali na rzece, skończyli w areszcie

**Gryficcy policjanci wspólnie z funkcjonariuszami Społecznej Straży Rybackiej zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy kłusowali na rzece Lubieszewce. Mężczyźni trafili do policyjnego aresztu, a ich sprzęt służący do kłusowania zabezpieczono.**

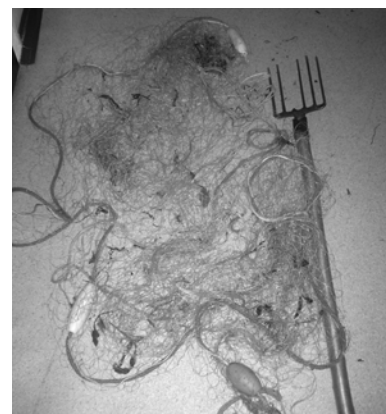
Podczas patrolu funkcjonariusze Społecznej Straży Rybackiej, zauważyli na rzece Lubieszewce dwóch mężczyzn, którzy przy pomocy ościenia próbują przebić rybę

znajdującą się na tarlisku. Następnie mężczyźni uderzali ościeniem w lustro wody, aby zabić pływające w niej trocie. Na miejsce niezwłocznie przyjechali powiadomieni o tym fakcie policjanci. Na widok policjantów i strażników mężczyźni rzucili się do ucieczki. Po krótkim pościgu dwóch uciekinierów zostało zatrzymanych. Okazali się nimi mieszkańcy pobliskich miejscowości 34-letni Sebastian B. oraz 26-letni Dawid K. Obaj trafili do policyjnego aresztu.

Policjanci zabezpieczyli również sieci rybackie i oścień. Zgodnie z Ustawą o rybactwie śródlądowym grozi im kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Policjanci przypominają, że połów ryb bez stosownego zezwolenia karany jest mandatem karnym w wysokości 200 złotych, natomiast kłusowanie za pomocą sieci jest przestępstwem, za co grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Mł. asp. Edyta Klepczyńska,  
Oficer Prasowy KPP Gryfice.



## Marsz przeciw przemocy



Młodzież z ZSP im. Czesława Miłosa w Gryficach powodowana ostatnimi tragicznymi wypadkami w naszym mieście (zabójstwo młodej kobiety i jej dziecka dokonane przez brata ofiary oraz bójka z użyciem noża powodująca ciężkie uszkodzenia ciała itd.) postanowiła zorganizować marsz Przeciw Prze-

mocy. Za aprobatą i przy udziale dyrektora Stanisława Stolza i grona pedagogicznego, przeszła ulicami naszego miasta. Do protestu przyłączyły się inne, ponadgimnazjalne szkoły.

Marsz został zorganizowany 9 listopada i odbył się mimo złej pogody. M

## Dzień Seniora w Lubieszewie



Pierwszy raz seniorzy Lubieszewa obchodzili uroczyste ten święty dla nich dzień. Okazją ku temu było otwarcie altanki zakupionej za pieniądze z funduszu sołeckiego. Sołtys Iwona Dłubak pomyślała o dużym i smacznym torcie dla swoich seniorów. Pani Alicja Wiznerowicz o życzeniach i kwiatkach dla najstarszych mieszkańców Lubieszewa. W swoim krótkim wystąpieniu burmistrz Gryfic Andrzej Szczygiel

uświadomił zebranym, że właściwie osadnictwo powojenne na terenie gminy Gryfice rozpoczęło się od tej miejscowości. Burmistrz może tak mówić, choć ja twierdzę, że zaczęło się od Rubokart.

Spotkanie w Lubieszewie umilał zespół folklorystyczny „Przepióreczki”. Było miło, sympatycznie, dobre ciasto i sałatki oraz inne pyszności przygotowane przez panie z Lubieszewa. M

### Spotkania czytelnicze

## Wkrótce zostaną czytelnikami...



W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach w Oddziale dla Dzieci w dniu 9 listopada odbyła się ciekawa lekcja biblioteczna, w której uczestniczyli uczniowie kl. I B i Kl. I D ze SP nr 3 w Gryficach. Wychowawczyni p. Barbara Lentowczyk i p. Elżbieta Rospondek przyszły z pierwszaki, aby przygotować dzieci do uroczystego pasowania na czytelnika naszej biblioteki. A. Burda zapoznała pierwszoklasistów z regulaminem Oddziału, omówiła zasady zachowania w bibliotece, przedstawiła rolę czasopisma dla dzieci oraz drogę książki od powstania do momentu wypożyczenia. Całość była przeplatana nauką wierszyka i piosenki, którą wspólnie śpiewano zwiedzając pomieszczenia biblioteczne oraz kąciak z bajkami. Wkrótce odbędzie się kolejne spotkanie na, którym dzieci wstąpią w szeregi czytelników biblioteki. A. Burda

### CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM

## Uroki jesieni

Jesień, jedna z podstawowych pór roku w przyrodzie, była okazją

do spotkania czytelniczego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach w Oddziale dla Dzieci w dniu 10 listopada br.

O walorach jesieni rozprawiali uczniowie klasy drugiej B i D z SP nr 3 w Gryficach i ich panie Olga Lech, Krystyna Jakubowska i Marzena Klimaszewska. Bibliotekarka A. Burda przygotowała scenariusz spotkania w oparciu o książkę „Od lata do lata w towarzystwie Skrzata” Ewy Stadtmuller, a na podstawie „Wyliczanek, rymowanek, zgadywanek Kubusia Puchatka” nauczyla „Piosenki spod parasola”.

Dzieci rozwiązywały zagadki, poznały nowe terminy np. JESIEN, ŻYCIA, WARSZAWSKA JESIEN, SŁOTA itp. Dużo radości sprawiły konkursy polegające na rozpoznawaniu z zasłoniętymi oczami, po kształcie, zapachu i smaku darów z sadu i ogrodu oraz układanie puzzli z jesiennym pejzażem. Grupowe wykonanie Pani jesieni było nie byle jakim wyczynem. Trzeba było wykazać się szybkim liczeniem, aby rozwiązać wierszyk – zabawę „Kto powie?”. W ramach OK „Cała Polska czyta dzieciom” wysłuchano tekstu „Jak wiewiórka Ruda Skórka zgubiła spizarnię.” Spotkanie zakończono poczęstowaniem obcych chlebkiem z miodem. A. Burda

# Szkółka Piłkarska „Diego” ograła „Spartę” Gryfice

Nie było niespodzianki w Trzygłowie 11 listopada br. podczas meczu Trampkarzy grupy II Szkółki Piłkarskiej „Diego” ze „Spartą” Gryfice. Piłkarze Szkółki trenowani przez **Wiesława Pietrzaka** nie zwalniając tempa pokonali po raz trzeci w derbach Gryfic Spartę 3:2, po 3 bramkach bohatera spotkania **Oktawiana Jaworskiego** i nadal prowadzą w rozgrywkach.

Mecz zaczął się od ataków młodych adeptów sztuki piłkarskiej z DIEGO, którzy po 15 minutach powinni prowadzić 4:0, ale na postęunku dobrze spisywał się bramkarz Sparty i nasi zawodnicy mieli źle ustawione celowniki. Pod koniec pierwszej połowy posypały się bramki, dwie z nich strzelił **Oktawian Jaworski** dla Diegowców, a dla Sparty z rzutu wolnego **Kujawski** i na przerwę DIEGO schodziło wygrywając 2:1.

Druga połowa zaczęła się od ataków Sparty, którzy nie mając nic do stracenia, zaatakowali całym ze-

społem i zaskoczyli chłopców ze Szkółki, tak, że ci nie mogli skonstruować żadnej akcji. Zawodnicy gryfickiej Sparty strzelili wyrównującą bramkę i byli zespołem lepszym w tej części meczu. Dopiero po wskazówkach trenera Pietrzaka zawodnicy zaczęli przejmować inicjatywę na boisku, pokazując wszystkim zebranym, że są zespołem, który nie przypadkowo przewodzi w rozgrywkach i jest niepokonany od ponad roku.

Bohaterem meczu został **Oktawian Jaworski** strzelając swoją trzecią bramkę. Pod koniec meczu sytuacja sam na sam z bramkarzem mieli **Folwarski, Jaworski, Barczak i Smurzyński**.

Podsumowując mecz można powiedzieć krótko, że był to najsłabszy mecz w wykonaniu zawodników Szkółki Piłkarskiej „Diego”, jeśli chodzi o skuteczność i nad tym elementem trzeba popracować, bo żeby wygrywać, trzeba wykorzystywać sytuacje sam na sam z bramkarzem. Mecze derbowe rządzą się

swoimi prawami, nie zawsze lepszy wygrywa, ale mimo słabszego dnia i słabszej gry wygrał zespół, który posiada w swoim składzie zawodników, którzy indywidualnie mają umiejętności, aby samemu przechylić szalę zwycięstwa.

Skład „DIEGO” Gryfice: **Mateusz Józefowicz, Damian Kraus, Mateusz Sadowski, Mateusz Ulbrich, Patryk Gierczak, Mikołaj Folwarski, Damian Kęmpieński, Krzysztof Andrzejewski, Patryk Barczak, Oskar Gierczak, Jakub Trzeźniak, Daniel Kaczmarek, Krystian Wiśniewski, Przemysław Smurzyński, Oktawian Jaworski**.

Szkółka Piłkarska „Diego” działająca przy Stowarzyszeniu Inicjatyw Społecznych „Uśmiech” dziękuję za pomoc i wsparcie firmom: **ABK, SUPERTRANS, PROFIL, Urzędowi Miasta Gryfice, państwu Sadowskim, Leśniakom, Konarzewskim**.

*Ze sportowym pozdrowieniem*  
*Wiesław Pietrzak*

## Mistrzostwa Województwa Szkół Specjalnych w Jesiennych Biegach Przelajowych w Dźwirzynie

# Uczniowie z Waniorowa stawali na podium

**Uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Waniorowa wzięli udział 13.10.2010 r. w Mistrzostwach Województwa Zachodniopomorskiego w Jesiennych Biegach Przelajowych w Dźwirzynie przy Ośrodku Kolonijnym „REJS”.**

Organizatorem zawodów był Polski Komitet Paraolimpijski w Warszawie, KMKL Sztorm Kołobrzeg oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. W zawodach uczestniczyła młodzież szkół specjalnych z województwa zachodniopomorskiego, bez żadnych ograniczeń ilościowych. W trzech, spośród sześciu rozegranych biegów, na miejscach medalowych stanęli uczniowie z Waniorowa:

1. **Kamila Pajewska** zdobyła złoty medal w kategorii dzieci w wieku 13 lat i młodsze (1997 i mł.) dziewczęta 800 m.

2. **Eryk Wróbel** zdobył srebrny medal w kategorii dzieci w wieku 14 - 16 lat (1996 - 94), chłopcy 1500 m.

3. **Katarzyna Jaworska** zdobyła srebrny medal w kategorii dzieci w wieku 14 - 16 lat (1996 - 94) 800 m.

4. **Mateusz Gadzała** zdobył brązowy medal w kategorii dzieci w wieku 14 - 16 lat (1996 - 94), chłopcy 1500 m.

Dobrze zaprezentowali się również **Piotr Witkowski**, który zajął szóste miejsce (chłopcy 13 lat i młodszy, 800 m), **Dominik Witkowski**, miejsce siódme (chłopcy 14 - 16 lat, 1500 m) oraz **Dominik Tyloch**, który zajął dziesiąte miejsce (chłopcy 13 lat i młodszy, 800 m).

Na zawodach panowała miła i przyjacielska atmosfera, najlepsi zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i medale. Wszyscy wrócili do domu zmęczeni, ale bardzo zadowoleni. Życzymy uczniom dalszych sukcesów.



*Daniel Malitowski, Urszula Kotecka nauczyciele w-f SOSW w Waniorowie.*

## Wyniki i tabele



### IV liga

15 kolejka: Hutnik Szczecin – Lech Czaplinek 1:0; Gryf Kamień Pomorski – Victoria Przeclaw 3:1; Drawa Drawsko Pomorskie – Kluczewia Stargard 4:2; Astra Ustronie Morskie – Odra Chojna 1:1; Piast Chociwel – Darzbór Szczecinek 0:2; Ina Goleniów – Vineta Wolin 1:0; Leśnik Rossa Manowo – Wybrzeże Rewalskie Rewal 1:1; Bałtyk Koszalin – Sarmata Dobra 4:2.

1. Bałtyk Koszalin	32 41:22
2. Gryf Kamień Pom.	32 43:24
3. Drawa Drawsko Pom.	31 42:19
4. Leśnik Rossa Manowo	27 29:19
5. Ina Goleniów	27 32:22
6. Astra Ustronie Morskie	26 36:33
7. Sarmata Dobra	22 23:24
8. Hutnik Szczecin	22 30:29
9. Vineta Wolin	21 23:20
10. Odra Chojna	18 22:34
11. Lech Czaplinek	18 27:29
12. Kluczewia Stargard	17 23:30
13. Victoria Przeclaw	15 19:28
14. Darzbór Szczecinek	13 29:42
15. Piast Chociwel	9 16:30
<b>16. Wybrzeże Rewalskie</b>	<b>414:44</b>

### V liga

Ostatnia, 15 kolejka rundy jesiennej: Sokół Pyrzyce - Świt Szczecin 0:6; Osadnik Myślibórz - Pomorzanie Nowogard 0:3; Stali Lipiany - Stal Szczecin 1:3; Arkonia Szczecin - Masovia Maszewo 0:3; Zorza Dobrzany - Kłos Pełczyce 2:1; Sparta Gryfice - Polonia Ploty 2:3; Pogoń II Szczecin - Unia Dolice 8:0; Orzeł Trzcianko-Zdrój - Sep Brzesko 3:3.

1. Pogoń II Szczecin	39 70:9
2. Stal Szczecin	34 54:22
<b>3. Polonia Ploty</b>	<b>31 38:23</b>
4. Świt Szczecin	29 39:19
5. Zorza Dobrzany	28 31:20
6. Kłos Pełczyce	24 26:13
7. Masovia Maszewo	23 33:34
8. Arkonia Szczecin	22 27:29
9. Sep Brzesko	18 24:31
10. Stal Lipiany	18 32:34
11. Sokół Pyrzyce	17 13:31
12. Unia Dolice	16 27:34
13. Pomorzanie Now.	13 16:33
14. Orzeł Trzcianko-Zd.	10 19:54
<b>15. Sparta Gryfice</b>	<b>9 22:55</b>
16. Osadnik Myślibórz	7 14:44

### Klasa Okręgowa

15 kolejka: Wicher Brojce – Rega II Trzebiatów 3:1; GOK Ehrle Dobra Szcz. - Korona Stuchowo 0:1; Orzeł Łoźnica – Jeziorak Szczecin 0:3; Ina Ińsko – Błękitni II Stargard 3:1; Sparta Węgorzyna – Chemik II Police 3:2; Promień Mosty – GKS Mierzyn 3:0; Światowid Łobez – Dąbrowia Stara Dąbrowa 8:0; Flota II Świnoujście – Kasta Szczecin 2:1.

1. Jeziorak Szczecin	33 41:13
2. Światowid Łobez	33 40:20
3. Błękitni II Stargard	32 43:24
4. GOK Dobra Szcz.	29 35:17
5. Ina Ińsko	25 34:21
6. Chemik II Police	23 27:21
<b>7. Wicher Brojce</b>	<b>21 37:36</b>
<b>8. Rega II Trzebiatów</b>	<b>20 27:27</b>
9. Promień Mosty	20 25:29
10. Sparta Węgorzyna	20 27:30
11. Flota II Świnoujście	18 22:37
12. Orzeł Łoźnica	17 21:33
13. Kasta Szczecin	16 26:26
14. GKS Mierzyn	15 17:28
15. Korona Stuchowo	12 15:35
16. Dąbrowia St. Dąbrowa	4 8:48

# Twój głos też jest ważny weź udział w wyborach 21 listopada



Najwyższy Czas

*na zmiany!*

Kandydat do RADY POWIATU

Jarosław **FLUDERSKI**

[www.fluderski.pl](http://www.fluderski.pl)

Ponad partiami. Ponad układami.

**Lista 17**  
**Pozycja nr 1**



Gryfickie  
Porozumienie  
Samorządowe

**GPS**

**TWÓJ DOBRY WYBÓR**

Kandydat do Rady Powiatu

**GRZEGORZ  
BURCZA**

**POZ. 2** NA LIŚCIE  
KW STOWARZYSZENIA **GPS**



Publikacja Sfinansowana przez KW Stowarzyszenie GPS



**ZYGMUNT DZIEWGUĆ**

Kandydat do Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Sejmik to najlepsze miejsce do zabiegania o to, co przekracza możliwości Wójtów i Burmistrzów. Skuteczny i doświadczony przedstawiciel w Sejmiku to szansa na uzyskanie wsparcia w realizacji małych i wielkich inicjatyw realizowanych dzięki pozyskanym funduszom unijnym oraz na rozwój Naszego Regionu.

**Liczę na Państwa udział w wyborach  
i na Państwa głosy.**



**lista nr 2**  
**pozycja nr 1**

KW Polskie Stronnictwo Ludowe